

JÓZEF SPORS (Słupsk)

## **Ze studiów nad urzędami w Polsce XI i XII w. (wojewoda, komornik, podkomorzy)**

Problematyka organizacji urzędniczej w Polsce wczesnośredniowiecznej od szeregu lat cieszy się coraz większym zainteresowaniem badaczy. Zainteresowanie to dotyczy owej organizacji w odniesieniu zarówno ogólnopaństwowym jak i poszczególnych dzielnic kraju. Niekiedy też przedmiotem tego zainteresowania są poszczególne urzędy, których geneza i charakter przedstawiają się w świetle źródeł niejasno i budzą wiele kontrowersji. Do takich urzędów należą w pierwszej kolejności urząd wojewody, komornika i podkomorzego. Tym też urzędom poświęcony jest niniejszy artykuł, w którym zajmiemy się w szczególności problemem stosunku wojewody do komornika, starając się wyjaśnić, czy w przypadku wojewody i komornika mamy w Polsce wczesnośredniowiecznej do czynienia z dwoma różnymi urzędnikami, czy też z jednym - wojewodą - komornikiem noszącym łacińską nazwę *palatinus*.

Kolejno omówimy następujące zagadnienia: 1) problem komornika - dostojnika dworu książęcego; 2) problem podkomorzego w okresie wczesnośredniowiecznym; 3) sprawę wojewody-komornika i innych najstarszych urzędników nadwornych.

W literaturze przedmiotu zamiast jednej godności przyjmuje się istnienie dwóch oddzielnych urzędów i w związku z tym traktuje się je oddzielnie, wyszczególniając osobno wojewodę i komornika. Aktualny stan badań na temat wojewody podsumował przed paru laty Aleksander Gieysztor, a na temat komornika - w ostatnim czasie A. Bogucki<sup>1</sup>. Tytułem wprowadzenia do dyskusji nad interesującymi nas problemami przytoczymy główne tezy wymienionych badaczy, uzupełniając je dodatkowymi spostrzeżeniami innych uczonych.

---

<sup>1</sup> A. Gieysztor, *Wojewoda*, w: Słownik Starożytności Słowiańskich (dalej cyt. SSS), t. VI/2, Wrocław 1980, s. 551 n.; A. Bogucki, *Komornik i podkomorzy w Polsce piastowskiej*, w: Społeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów, t. III, pod red. S.K. Uczyńskiego, Warszawa 1985, s. 75-133.

Zdaniem A. Gieysztora wojewoda stanowił „urząd w kilku państwach słowiańskich, a różnych kompetencjach, pozostający w rękach możnowładztwa. Wyraz słowiański poświadczony przez Konstantyna Porfirogenetę w pierwszej połowie X w. (rozdz. 38 dla Węgrów: *voevodou* w sensie księcia), o przejrzystej etymologii (wódz wojów), utworzony może nie bez wpływu germ. *herizogo*. Odpowiednikiem łacińskim stał się *comes palatinus*, *palatinus*, ale tylko w Czechach i Polsce[...]

W Polsce wojewoda jest znany od ostatniej ćwierci XI w. jako princeps militie i dowódca pułku wojewodzińskiego, *acies palatina* (Gall, lib. II, c. 10), a więc jako wojewoda, ale także w jednej osobie przełożony dworu, *palatinus comes, in curia* (...) *palatinus* (tamże, lib. II, c. 21), a więc palatyn...

W Czechach w drugiej połowie XI w. pewne są czynności wojskowe i naczelnictwo dworu w rękach palatina (*comes Vacek* u Kosmasa), następnie dowództwo przechodzi w ręce kasztelana grodu praskiego, a zarząd tudzież skarb pozostają przy komorniku (*camerarius*), co może być zmianą nazwy palatynatu...

Połączenie godności dowódczej z zarządem dworskim, występuje tylko w Czechach i Polsce, zapewne od czasu początków tam monarchii, być może, ma wzór w podobnych kompetencjach niektórych południowych palatynów biskupich<sup>2</sup>.

W kontekście ostatniego spostrzeżenia warto nadmienić, iż w starszej literaturze przedmiotu sądzono, że władzę wojskową palatyn otrzymał dopiero w okresie rządów Władysława Hermana na skutek zlecenia przez władcę z racji swej starości i złego stanu zdrowia Sieciechowi dowództwa nad wojskiem. Pogląd ten niewątpliwie słusznie został odrzucony tak przez A. Gieysztora jak i innych badaczy<sup>3</sup>, przy czym trafnie zwraca się uwagę na bardzo dawną metrykę tytułu wojewoda. Ponieważ był on już znany w X w. na Rusi i na Węgrzech a także u Słowian połabskich, na co wskazywałaby nazwa istniejącego tu podatku zwanego wojewodnicą, G. Labuda przypuszcza, że tytuł ten musiał się pojawić jeszcze przed rozproszeniem się Słowian. Oczywiście wczesna metryka omawianego tytułu nie dowodzi, by wojewoda od samego początku łączył funkcje wojskowe z zarządem dworskim, czemu przeczy dostrzeżony przez A. Gieysztora różny zakres kompetencji wojewody w poszczególnych państwach słowiańskich.

<sup>2</sup> A. Gieysztor, *Wojewoda*, s. 551. por. tenże, *Urząd wojewódzki we wczesnych państwach słowiańskich IX-XI w.*, „Archeologia Polski”, 1970, 16, s. 318, n.; S. Zajączkowski, *Uwagi nad terytorialno-administracyjnym ustrojem Polski XII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1955, 7, z. 1, s. 313 (tamże starsza literatura przedmiotu); A. Vetulani, *Przemiany w urzędach i życiu prawnym społeczeństwa w początkach państwa polskiego*, w: *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia t. II*, Poznań 1962, s. 177 i/n.; T. Lalić, *Sandomierskie we wczesnym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, w: *Studia Sandomierskie*, t. I. Łódź 1967, s. 81 i n.

<sup>3</sup> A. Gieysztor, *Urząd*, s. 318; G. Labuda, *Wojewoda*, w: *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, pod red. L. Leciejewicza, Warszawa 1972, s. 409; A. Bogucki, *Studia nad urzędnikami śląskimi w XIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1984, 36, z. 1, s. 12n.; tenże, *Komornik*, s. 77, 114.

Oprócz poglądu objaśniającego zakres kompetencji wojewody w Polsce i Czechach jako zwykle połączenie godności dowódczej z zarządem dworskim w ramach jednego urzędu bądź to u początków tamtejszych monarchii, bądź też w okresie dalszego ich rozwoju istnieje także przypuszczenie wysunięte przez B. Zientarę, że okres tych kompetencji był wynikiem połączenia dwóch odrębnych urzędów - mianowicie urzędu palatyna jako naczelnika dworu i zastępcy księcia w sądzie z urzędem wojewody, zastępcy księcia w dowodzeniu wojskiem. Kiedy nastąpiło połączenie owych urzędów - nie wiadomo<sup>4</sup>.

Oba poglądy zasługują niewątpliwie na uwagę i wymagają tu bliższego rozpatrzenia nie tylko ze względu na podkreślony różny zakres kompetencji wojewody lub może raczej palatyna w poszczególnych krajach słowiańskich, ale również z uwagi na wnioski wynikające ze spostrzeżeń na temat komornika.

Dotychczasowy stan badań na temat komornika, jak wcześniej wspomniano, podsumował A. Bogucki na zakończenie swego bardzo obszernego artykułu poświęconego bezpośrednio komornikowi i podkomorzego w Polsce piastowskiej. Uczony ten doszedł do następujących konkluzji:

1) Terminowy komornik i podkomorzy pochodzą od wyrazu *komōra*, oznaczającego dwór lub izbę. Ze znaczeniem „izba” wiąże się geneza wyrazu „komornik” jako określenia pokojowca (łożniczego, *cubicularius*).

2) Komornik w najszerszym znaczeniu był w średniowieczu nazwą ogólną dworzanina, a za dworzan książąt i innych możnych panów uważani byli także ich urzędnicy.

3) Jednocześnie komornik we wcześniejszym średniowieczu był nazwą urzędu najniższych funkcjonariuszy, zwanych w literaturze komornikami służebnymi.

4) Komornik w najściślejszym znaczeniu był nazwą urzędu naczelnika dworu żony panującego (do XIV w.) biskupa lub świeckiego możnowładcy (w XIII w.). W Czechach wyraz ten był także określeniem naczelnika dworu monarchy (najwyższy komornik). Urząd ten w *Kronice Kosmasa* nazywany jest *palatinus comes*.

5) W Polsce naczelnikiem dworu księcia był do XIII w. wojewoda. Nie istniał w Polsce (w tym także na Śląsku) przed ostatnią dekadą XIII w. urząd komornika - dostojnika księcia, odrębny od urzędu wojewody. Używany w niektórych dokumentach dolnośląskich tytuł *camerarius* (*summus camerarius*, *camerarius magnus*) jako określenie wyższego urzędnika jest synonimem terminu *palatinus* i oznacza wojewodę. Ponadto *comerarius* oznacza niekiedy podkomorzego (zamiast *subcamerarius*).

6) Na przełomie XIII i XIV w. powstał w Polsce nowy urząd komornika - naczelnika dworu monarchy, odrębny od urzędu wojewody.

7) Podkomorzy, znany od końca XII w. był prawdopodobnie początkowo urzędnikiem przybocznym księcia, a także księżnej, biskupa i możnowładcy świeckiego. W XIV w. podkomorzowie nadworni dawnych księstw przekształcają

---

<sup>4</sup> B. Z i e n t a r a, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 67.

się w urzędników ziemskich, których głównym zadaniem była jurysdykcja w sprawach granicznych.

8) Niełuszny jest pogląd, że komornik i podkomorzy byli genetycznie urzędnikami finansowo-gospodarczymi<sup>5</sup>.

Wydaje się, że nie ze wszystkimi stwierdzeniami, wyżej przytoczonymi, można się zgodzić. Niemniej ich zdecydowana większość w świetle źródeł zasługuje na pełne zaufanie. Nie wszystkie mają jednakową wagę dla rozpatrywanego przez nas problemu. Na szczególne podkreślenie zasługują stwierdzenia dotyczące nieistnienia w Polsce (w tym także na Śląsku) przed ostatnią dekadą XIII w. urzędu komornika - dostojnika księcia, odrębnego od urzędu wojewody oraz jednoczesnego występowania komornika - naczelnika dworu żony panującego (od XIV w.), biskupa lub świeckiego możnowładcy (w XIII w.). Stwierdzenia te należy uznać za trafne, jakkolwiek pierwsze z nich nie zostało dostatecznie uzasadnione i wymaga ponownego rozpatrzenia. Podobnie istotne wydaje się stwierdzenie dotyczące podkomorzego. Jednak nie wydaje się ono trafne, zwłaszcza w odniesieniu do podkomorzego dworu książęcego.

Po tych wstępnych uwagach przechodzę do rozpatrzenia problemów szczegółowych, w pierwszej kolejności związanych z urzędem komornika a następnie - z urzędem wojewody.

**I. Problem komornika - dostojnika dworu książęcego.** W literaturze przedmiotu tak starszej jak i nowszej niemal powszechnie przyjmuje się istnienie wymienionego dostojnika dworu, przy czym uważa się je za rzecz całkowicie oczywistą i tylko niekiedy badacze powołują się na analogię stosunków czeskich oraz na domniemane występowanie komorników nadwornych w okresie rozbitcia dzielnicowego w poszczególnych dzielnicach piastowskich, a wśród nich głównie na Dolnym Śląsku<sup>6</sup>. Pogląd ten upowszechnił się, jak się wydaje, dzięki zapatrywaniom na interesujący nas temat Z. Wojciechowskiego, według którego na dworze polskim już za pierwszych Piastów niezależnie od urzędu palatyna (kmięcia pałacowego) istniał także urząd komornika analogicznie jak pozostałe urzędy „zapożyczone” z dworu karolińskiego: stolnika, cześnika, łowczego i notariusza. Jednak zdaniem tego uczonego „bardzo trudno rozgraniczyć kompetencje kmięcia pałacowego i komornika (*camerarius*), który miał zastępcę względnie zastępców w osobie podkomorzego (*subcamerarius*), względnie

---

<sup>5</sup> A. Bogucki, *Komornik*, s. 132 i.n.

<sup>6</sup> Zob. Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich*, Poznań 1948, s. 67-69; tenże, *Ustrój polityczny Śląska*, w: *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. I, Kraków 1933, s. 589 i.n.n.; J. Adamus, *Dwór książęcy*, w: SSS, t. I/2, Wrocław 1962, s. 409 i.n.; W. Hejnosz, *Komornik*, w: SSS, t. II/2, Wrocław 1965, s. 449 n.; K. Tymieniecki, *Komornik*, tamże, s. 450 i.n.; K. Buczek, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1968, s. 10, p. 2, s. 12; tenże, *Uposażenie urzędników w Polsce wczesnofeudalnej*, „Małopolskie Studia Historyczne”, 1962, 5, z. 1/2, s. 71; B. Zientara, *Henryk*, s. 67; K. Modzelewski, *Organizacja państwa piastowskiego X-XIII wiek*, Wrocław 1975 s. 15, 123; tenże, *Jurysdykcja kasztelana i pobór danin prawa książęcego*, „Kwartalnik Historyczny”, 1980, 87, z. 1, s. 157, 171.

podkomorzych”<sup>7</sup>. Zapatrywania te zostały rozwinięte i bliżej uzasadnione w pracy poświęconej ustrojowi politycznemu Śląska w okresie rozbicia dzielnicowego. I tak zdaniem Z. Wojciechowskiego rolę czołowego urzędnika świeckiego na Śląsku w XIII w. pełnił komornik. Należał do niego zarząd dworu i majątku książęcego. Był on równy wojewodzie, gdyż awansował on na wojewodę a wojewoda na komornika. Zastępcą komornika był podkomorzy. Podlegali im klucznicy i władacze, a w pierwszej połowie XIII w. także komornicy prowincjonalni (legnicki i głogowski)<sup>8</sup>.

Przed Z. Wojciechowskim ani O. Balzer ani S. Kutrzeba w swych podręcznikach historii ustroju Polski nie przytaczają żadnej wzmianki o komorniku nadwornym. Bowiem pierwszy z nich sądził, iż dworem książęcym zarządzał początkowo palatyn, a od końca XII w. podkomorzy, zaś drugi - iż podkomorzy był bezpośrednim zastępcą wojewody, mającym zapewne jako główną swoją funkcję kontrolę nad zarządem dóbr książęcych<sup>9</sup>. Jednak obaj ci badacze nie wyjaśniają genezy funkcji podkomorzego jako zastępcy palatyna.

Na brak wspomnianych wzmianek o komorniku nadwornym w pracach Balzera i Kutrzeby zwrócił uwagę A. Bogucki, już wcześniej zakwestionawszy pogląd Z. Wojciechowskiego w sprawie istnienia na Śląsku odrębnego urzędu komornika, równego godności wojewody<sup>10</sup>. Pogląd ten w następnej kolejności ów badacz głosił w odniesieniu do pozostałych dzielnic polskich (Małopolski, Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza Gdańskiego), wykazując niewystępowanie urzędu komornika - dostojnika w Polsce w okresie rozbicia dzielnicowego<sup>11</sup>. Ustalenie to jest bardzo istotne nie tylko dla okresu rozbicia dzielnicowego, ale również wcześniejszego, gdyż może wskazywać na prawdopodobny brak odnośnego urzędu w monarchii pierwszych Piastów.

Powyższe przypuszczenie zdaje się w pełni potwierdzać Kronika Galla, która w ogóle nie wzmiankuje komornika dostojnika nadwornego, jakkolwiek aż czterokrotnie wspomina o komornikach i wymienia imiennie kilku urzędników nadwornych. Wspomniani przez Galla komornicy byli w naszym przekonaniu komornikami służebnymi. Jednak innego zdania jest K. Buczek, według którego w jednych wypadkach kronikarz miał na myśli komorników służebnych, w innych zaś urzędników dworskich, istniejących nie tylko w Czechach, ale również w Polsce. Istotny wpływ na stanowisko tego uczonego w kwestii charakteru owych komorników miał utrzymujący się w literaturze historycznej pogląd na temat komornika dostojnika nadwornego z okresu rozbicia

<sup>7</sup> Z. Wojciechowski, *Państwo*, S. 67-69.

<sup>8</sup> Z. Wojciechowski, *Ustrój*, s. 582, 589 i n.

<sup>9</sup> O. Balzer, *Historia ustroju Polski*, Lwów 1911, s. 213, 435; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t.I: *Korona*, wyd. 5, Lwów 1920, s. 17 i n.

<sup>10</sup> A. Bogucki, *Komornik* s. 76; tenże, *Ze studiów nad polskimi urzędnikami nadwornymi w XIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1977, 34 z. 2, s. 118 n.; tenże, *Studia*, s. 13 n.; tenże, *O starszeństwie, komasacji i podzielnosci urzędów śląskich w XIII wieku*, „Sobótka” 1985, 40, nr 4, s. 471 n.

<sup>11</sup> A. Bogucki, *Komornik*, s. 105 i n.

dzielnicowego, obalony ostatnio przez A. Boguckiego<sup>12</sup>. Wypada też nadmienić, iż K. Buczek przypuszczał, że już w omawianym okresie (w XI w.) istniało aż kilku komorników nadwornych, dopuszczając możliwość, że każdy ośrodek stołeczny (*sedes regni principalis*) posiadał komplet „zastępców”, a może nawet i wszystkich dygnitarzy nadwornych<sup>13</sup>. Ponadto dodatkową przesłanką dla wspomnianego stanowiska było występowanie w późniejszym okresie komorników dostojników na dworach książęcych i możnowładców<sup>14</sup>. Nie ustosunkowując się tu bliżej do poglądu K. Buczka w sprawie pełnych hierarchii urzędniczych w ośrodkach stołecznych tzw. prowincji Polski wczesnośredniowiecznej, o których istnieniu powątpiewamy, interesujące nas wzmianki Galla o komornikach wymagają w przedstawionej sytuacji szczegółowszego omówienia.

Po raz pierwszy Gall wymienia komorników łącznie ze stolnikami i cześnikami w opisie zjazdu gnieźnieńskiego, kiedy to Bolesław Chrobry miał polecić stolnikom, by zabierali każdego dnia zastawę stołową, a komornicy wszelkiego rodzaju użyte tkaniny czy odzież i odnosili te ostatnie do cesarskiej komory. W nawiązaniu do tego opisu K. Buczek twierdzi, iż bynajmniej nie jest pewne, że mówiąc o owych stolnikach, cześnikach i komornikach miał kronikarz na myśli zwykłych służebników, nie zaś urzędników dworskich i na poparcie tego sądu powołał się na istnienie w kraju kilku ośrodków stołecznych, a tym samym też kilku cześników, stolników i innych dostojników dworu. Ponadto uczony ten wątpi, by tak Anonim jak i Chrobry kazali obsługiwać stół cesarskiego gościa oraz towarzyszących mu dostojników duchownych i świeckich prostym służebnikom - chłopom<sup>15</sup>.

Być może, że jak sądzi K. Buczek cały ten przekaz ma charakter anegdoty i nie może służyć za podstawę do odtworzenia organizacji dworu książęcego w X-XI w., ale negowanie możliwości, by cesarskich gości obsługiwali służebni funkcjonariusze dworu, wydaje się całkowicie bezpodstawne. Należy bowiem zdać sobie z tego sprawę, że służebnicy ci mogli być stałą wyspecjalizowaną służbą dworu monarszego, a nie zwykłymi chłopami służebnymi, doraźnie pełniącymi różne posługi na rzecz dworu podczas objazdu przez władcę kraju. Zapewne wśród tych służebników byli tak ci pierwsi jak i ci drudzy. Natomiast na większą uwagę zasługuje fakt, że Gall stolników i cześników w liczbie mnogiej (*depiferi, pincernae*) wymienia jedynie raz w omawianym opisie, wzmiankując następnie konkretnie imiennie tych funkcjonariuszy dworu. Funkcjonariusze ci, jak się niżej przekonamy, byli rzeczywiście dostojnikami dworu a nie służebnikami. W rezultacie trudno rozstrzygnąć, kogo kronikarz miał na myśli, mówiąc o cześnikach i stolnikach w liczbie mnogiej i czy mówiąc o nich miał na myśli konkretną sytuację, odpowiadającą rzeczywistości. Słusznie bowiem stwierdza K. Buczek, że kronikarz nigdzie nie przeciwstawia służebnych cześników

<sup>12</sup> A. B o g u c k i, *Książęta ludność*, s. 10 i n., p. 2, s. 12.

<sup>13</sup> K. B u c z e k, *Podstolice, Pstrońce i Węgierce. Przyczynek do badań nad toponomastyką staropolską*, „Onomastica”, 1958, 4, z. 1, s. 5; tenże, *Uposażenie*, s. 71 i/n.

<sup>14</sup> K. B u c z e k, *Książęta ludność*, s. 22.

<sup>15</sup> K. B u c z e k, *Podstolice*, s. 5.

i stolników urzędnikom tej nazwy i nie wspomina o *subdapiferi*. W przypadku tych ostatnich ów uczony miał na myśli służebnych podstolców, a nie poddostojników dworu i w związku z tym zauważa brak u nas (w Polsce) oprócz nich — za wzorem Czech służebnych cześników (*caliciarii*), których by można utożsamić od biedy z *pincernae* czy *subpincerne*<sup>16</sup>. Istotnie w przeciwieństwie do służebnych podstoliców nie istnieli w Polsce służebni cześnicy, o czym dobitnie świadczy brak osad służebnych o stosownej nazwie.

Pomimo wysuniętych wyżej tyłu zastrzeżeń wydaje się, że omawiany przekaz Galla odpowiadał rzeczywistości, że kronikarz, mówiąc o stolnikach i cześnikach, miał na myśli nie tyle służebnych chłopów podstoliców i służebnych cześników (których u nas nie było), ile raczej ową wyspecjalizowaną służbę nadworną na czele ze służebnymi poddostojnikami - podstolim i podczaszym, których jeszcze w tym czasie nazywano, używając nomenklatury łacińskiej, *dapiferi* i *pincernae*<sup>17</sup>. Również w wypadku komorników miał on na względzie zwykłych komorników służebnych, nie tyle służebnych chłopów, ile raczej służebnych komorników nadwornych.

Niewątpliwie także w kolejnych wzmiankach chodziło o komorników służebnych. Opowiadając o niezwyklej dobroci i sprawiedliwości Bolesława Chrobrego, podaje kronikarz, że nigdy nie przechodził do porządku nad skargami biednych wieśniaków i kobiet, nawet jeśli krzywdzicielami byli możnowładcy, lecz posyłał zaraz swego komornika po obwinionego z wezwaniem do stawienia się przed sąd królewski. Dalsza wzmianka to opis znanej sceny z biednym a chciwym księżyną, który tak ciężko wzdychał na widok bogactw przysyłanych do skarbcza monarszego z trybutów i opłat, że Bolesław Śmiały był przekonany, iż to komornicy kogoś dotkliwie pobili<sup>18</sup>. W przypadku obu tych przekazów trudno zakładać, by występujące w nich wzmianki o komorniku i komornikach mogły dotyczyć komornika dostojnika.

Wydaje się również, iż kolejna wzmianka o komornikach dotyczy komorników służebnych. Gall nadmienia o nich w związku z wyprawą Henryka V na Polskę, stwierdzając, iż Bolesław Krzywousty stojący pod Głogowem i zbierający siły, rozsyłał stamtąd komorników po swoich i po Rusinów i Węgrów. Komorników tych podobnie jak w wypadku komorników obsługujących gości cesarskich podczas zjazdu gnieźnieńskiego K. Buczek uznał za dostojników, wątpiąc, by Krzywousty posyłał komorników służebnych na Ruś i Węgry z prośbą o posiłki<sup>19</sup>. Obiekcje jego w tym względzie wydają się bezpodstawne, bo i dlatego wśród komorników służebnych nie mieliby być również tacy, którzy byli wykorzystywani w posługach dyplomatycznych lub raczej łączności

<sup>16</sup> K. B u c z e k, *Książęca ludność*, s. 11; tenże, *Podstolice*, s. 5 i n.

<sup>17</sup> Zob. A. B o g u c k i, *Ze studiów*, s. 141 i niżej.

<sup>18</sup> Galli Anonymi *Chronica et gesta ducum sive principum Polonorum* (dalej cyt. Gall), wyd. K. M a l e c z y ń s k i, MPH NS, t. II, Kraków 1952, I. I, c. 9, s. 27, I. II, c. 26, s. 51; K. B u c z e k, *Książęca ludność*, s. 10.

<sup>19</sup> Gall, I. III, c. 4, s. 133; K. B u c z e k, *Książęca ludność*, s. 11.

informacyjnej między księciem polskim i jego zagranicznymi sojusznikami<sup>20</sup>. Ponadto należy podkreślić, iż Gall mówiąc o komornikach rozsyłanych po swoich i po Rusinów, i Węgrów, traktuje ich łącznie i nie wyróżnia wśród nich jakichś dwóch kategorii „na użytek krajowy i zagraniczny”. Przy tym należy pamiętać, iż omawiana informacja dotyczy czasów i wydarzeń współczesnych Gallowi, a zatem dobrze mu znanych z realacji świadków i z autopsji.

Tak więc wypadaloby przyjąć, iż we wszystkich omówionych wzmiankach chodziło o komorników służebnych, a nie dostojników, za czym może przemawiać również okoliczność, że Gall w przeciwieństwie do stolników i cześników nadwornych nie wymienia imiennie żadnego komornika, w którym można by się dopatrywać dostojnika, co może świadczyć o tym, że dostojników tej nazwy na dworze książęcym w ogóle nie było. Sytuacja ta jest wielce wymowna i nie wydaje się być dziełem przypadku, zwłaszcza że wzmiankowani imiennie cześnicy i stolnicy byli naszym zdaniem niewątpliwie dostojnikami.

I tak Gall wymienia następujących dostojników dworu: stolnika Wojysława identycznego niemal na pewno z Wojławem - komesem wrocławskim (1097-1099), którego nazywa krewnym wojewody Sieciecha<sup>21</sup>, cześnika Bolesława Krzywoustego Dzierżka, przypuszczalnego brata biskupa Wita<sup>22</sup>, oraz cześnika Mieszka II Mieclawa<sup>23</sup>. Ponadto Piotr Guillaume przekazał informację o innym cześniku tegoż Bolesława Sieciechu pochodzącym z wielkiego rodu, cudem uratowanego podczas oblężenia Szczecina przez księcia polskiego<sup>24</sup>. Wszyscy ci funkcjonariusze nadworni, nie wyłączając również Mieclawa, którego niekiedy uważa się za służebnika<sup>25</sup>, byli dostojnikami, na co dobitnie wskazuje ich pochodzenie z najznakomitszych ówczesnych polskich rodów możnowładczych<sup>26</sup>. Ze względu na swe pochodzenie i charakter piastowanych urzędów zajmowali oni niewątpliwie wysoką pozycję na dworze książęcym. Podobną, a nawet wyższą rangę posiadałby komornik i z tego powodu całkowite milczenie Galla na temat

<sup>20</sup> Por. J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski do połowy XV wieku*, Warszawa 1957, s. 132; W. Hejnosz, *Komornik*, s. 449.

<sup>21</sup> Gall, I, II, c. 14, s. 78, c. 16, s. 80, 82; J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, Cz. I-II, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, op. cit., t. II-III, Warszawa 1982, 1985, cz. II, s. 19. Por. T. Laliński, *Wojław*, w: SSS, t. VI/2, Wrocław 1980, s. 553.

<sup>22</sup> Gall, I, III, c. 23, s. 151, p. 6.

<sup>23</sup> Gall, I, I, c. 20, s. 45; J. Bieniak, *Mieclaw*, w: SSS, t. III/1, Wrocław 1967, s. 247.

<sup>24</sup> *De pincerna ducis Poloniae a morte liberato*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 746 n.; J. Spors, *Studia nad wczesnośredniowiecznymi dziejami Pomorza Zachodniego XII-pierwsza połowa XIII w.*, Słupsk 1988, s. 128, p. 28 (tamże literatura przedmiotu).

<sup>25</sup> Wprawdzie Gall nie przyznaje tym urzędnikom miana komes, jednak jest to tu bez znaczenia, gdyż odnośne miano przysługiwało wyłącznie urzędnikom terytorialnym wojewodzie, komesowi prowincjonalnemu i kasztelanowi, oznaczając konkretną funkcję. Zob. słuszne uwagi na ten temat J. Bieniak, *Polska elita*, cz. I, s. 17 i n.

<sup>26</sup> Zob. A. Gieysztor, *Zamietki o central'nom upravlenii v slavyanskich gosudarstvach v IX-XI v.v.*, w: *Stanovlenie ronnefeodalnych slavyanskich gosudarstv* (Materialny naučnoj sessii polskich i sovetskikh istorikov), Kiev 1972, s. 82; A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 141. Por. J. Bieniak, *Mieclaw*, s. 247; K. Buczek, *Uposażenie*, s. 71; J. Piętko, *Urzednicy i swieckie otoczenie ksiąząt mazowieckich do połowy XIII wieku*, w: *Spółczesność*, t. I, Warszawa 1981 s. 132, 147.

urzędnika należy tłumaczyć brakiem takiego urzędnika, czy też urzędu także w okresie przeddzielnicowym. Wniosek ten wydaje się bardzo prawdopodobny ze względu na możliwość pełnienia kompetencji komornika w monarchii piastowskiej przez wojewodę<sup>27</sup>.

Spostrzeżenia te dotyczą jedynie braku omawianego urzędu na monarszym dworze książąt i królów polskich. Urząd ten jednak dowolnie istniał w późniejszym okresie na dworach książęcych i możnowładców świeckich i kościelnych<sup>28</sup>. Przypuszczalnie istniał on także na dworach juniorów piastowskich w okresie przeddzielnicowym i na początku rozbicia dzielnicowego aż do czasu ukształtowania się urzędu wojewody dzielnicowego, naśladującego urząd wojewody ogólnopolskiego. Jak słusznie zauważa J. Bieniak, urząd wojewody w Polsce aż do około 1180 r. miał charakter wyłączny i ogólnopolski i dopiero po tym roku kształtuje się urząd wojewody dzielnicowego, pojawiając się sukcesywnie we wszystkich dzielnicowych księstwach piastowskich<sup>29</sup>. Jednocześnie w księstwach tych zanika urząd komornika dostojnika i mniej więcej w tym samym czasie pojawia się w jego miejsce nowy urząd podkomorzego, który był pomocnikiem wojewody dzielnicowego.

Na istnienie komornika dostojnika na dworach piastowskich juniorów nie zwrócono dotąd uwagi. Urzędowi temu więcej uwagi poświęcam w innej pracy<sup>30</sup>, wobec tego powtórzę tu jedynie niektóre spostrzeżenia bliżej wiążące się z problematyką niniejszego artykułu.

Na istnienie wspomnianego urzędu wskazuje szereg przesłanek. W pierwszej kolejności należy tu wymienić wzmiankę dotyczącą *Wsebori comitis camerarii Kazimiri* występującą w księdze brackiej klasztoru lubińskiego<sup>31</sup>. Wsebor żył w czasach Kazimierza Sprawiedliwego, przy czym źródła wzmiankują go w latach 1161 i 1189 bez tytułu urzędniczego. A. Bogucki, stwierdzając, że odrębny urząd komornika dostojnika książęcego zapewne w Polsce w XII w. nie istniał, tak samo jak w XIII w., a podkomorzowie do lat czterdziestych XIII w. nie nosili tytułu komesa, przyjął, iż wyraz *camerarius* w tej wzmiance jest określeniem dworzanina<sup>32</sup>.

Wniosek ten jest logiczny, ale opiera się na mylnym założeniu, że komornika książęcego dostojnika nadwornego nigdy, a przynajmniej w XII i XIII w., nie było. Nie wziął on jednak pod uwagę możliwości istnienia tego dostojnika na dworze książęcym, ale niemonarszym analogicznie, jak na dworze księżnej. Ponieważ Kazimierz Sprawiedliwy przed objęciem władzy princypalnej w Krakowie w 1179 r. posiadał własną dzielnicę, przypuszczalnie z ośrodkiem w Wiślicy, jest

<sup>27</sup> Zob. niżej, s. 000

<sup>28</sup> ob. A. B o g u c k i, *Komornik*, 17, 4/9, 133. Por. niżej, s. 000

<sup>29</sup> J. B i e n i a k, *Polska elita*, t. I, s. 14

<sup>30</sup> J. S p o r s, *Uwagi nad genezą urzędu Wojewody dzielnicowego w Polsce XII - początki XIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, (w druku).

<sup>31</sup> *Liber fraternitatis et liber mortuorum abbatae Sanctae Mariae Lubinensis*, MPH SN, t. IX, cz. 2, oprac. i komentarzem opatrzył Z. P e r z a n o w s k i, Warszawa 1976, s. 10.

<sup>32</sup> A. B o g u c k i, *Komornik*, s. 117.

wysoce prawdopodobne, że na czele jego dworu stał nie wojewoda lecz komornik<sup>33</sup>. Bowiem jeszcze w tym czasie urząd wojewody miał charakter, jak wcześniej wspomniano, wyłączny i ogólnopolski. Przypuszczenie to potwierdza tytuł komesa, z jakim wymienia się Wszebor komornika Kazimierza przysługujący jeszcze w tym czasie palatynowi, namiestnikom (komesom) prowincjonalnym i kasztelanom<sup>34</sup>. Analogicznie jak namiestnikom mógł on też przysługiwać komornikowi nadwornemu jak naczelnikowi dworu i zastępcy książąt dzielnicowych. W każdym razie brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania bądź to ścisłości zapisu w księdze brackiej klasztoru lubińskiego bądź też możliwości piastowania przez Wszebor odnośnego urzędu na dworze Kazimierza Sprawiedliwego<sup>35</sup>.

Za istnieniem omawianego urzędu przemawia także występowanie wojewody w dokumentach dolnośląskich z tytułem *camerarius*. Na podstawie terminologii w źródłach dolnośląskich Z. Wojciechowski wysunął swego czasu pogląd zakładający istnienie na Śląsku w XIII w. odrębnego urzędu komornika równego godności wojewody<sup>36</sup>. Pogląd ten obalili A. Bogucki, wykazując, że nie było na Śląsku takiego urzędu, a wszystkie wzmianki do niego odnoszone dotyczą wojewody lub podkomorzego<sup>37</sup>. W rezultacie wymieniony uczony termin *camerarius* we wspomnianych źródłach uznał za synonim terminu *palatinus* i pojawienie się jego w kancelarii dolnośląskiej objaśnił w ten sposób, że przyjęto go tu „jako określenie wojewody prawdopodobnie na wzór Czech, gdzie wtedy wielki komornik był najwyższym urzędnikiem”<sup>38</sup>. Objaśnienie to wydaje się raczej wątpliwe, gdyż brakuje przesłanek wskazujących na bliższe związki Dolnego Śląska z Czechami w omawianym okresie, a ponadto też brak ściślejszych analogii między wojewodą-komornikiem na Śląsku a komornikiem czeskim, skoro ten pierwszy posiadał głównie uprawnienia wojskowe a ten drugi był ich całkowicie pozbawiony. Wprawdzie wojewoda odgrywał na Śląsku, szczególnie na Dolnym Śląsku, mniejszą rolę, niż w innych częściach Polski i na tym ostatnim nie posiadał uprawnień sądowych, to jednak genezy tych różnic nie

<sup>33</sup> Odnośnie do dzielnicy Kazimierza z ośrodkiem w Wiślicy zob. T. Lalić, *Sandomierskie*, s. 55 i n., p. 79; J. Spors, *Podział dzielnicowy Polski według statutu Bolesława Krzywoustego ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy seniorackiej*, Słupsk 1978, s. 104 n.n.

<sup>34</sup> J. Bieniak, *Polska elita*, cz. I, s. 17 n.

<sup>35</sup> W dokumencie z 1161 r. Wszebor występuje, wśród osób, które w świetle pośrednich danych mogą uchodzić za ludzi będących podówczas w młodym wieku. Z kolei dyplom z 1189 r. wymienia go bez tytułu urzędniczego. Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosinski, t. I-IV, Kraków 1876-1905, II, nr 373; Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej S. Waclawa, wyd. F. Piekosinski, cz. I-IV, Kraków 1874-1883, I, nr 4. Wynikałby z tego wniosek, że urząd komornika na dworze Kazimierza Wszebor piastował po 1161 a przed 1189 r., dokładniej zapewne w latach 1166-1177, kiedy Kazimierz był jedynie księciem dzielnicowym. Za tą datacją przemawiają nie tylko przesłanki polityczne ale również okoliczność, że w księdze brackiej klasztoru lubińskiego wymieniasie Kazimierza bez tytułu książęcego, co wydaje się nieprawdopodobne dla późniejszego okresu, gdy sprawował on w Polsce władzę pryncypacką.

<sup>36</sup> Z. Wojciechowski, *Ustrój*, s. 591 n.n.

<sup>37</sup> A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 118 n., p. 5; tenże, *Studia*, s. 12-16; tenże, *Komornik*, s. 79, 107 i n.

<sup>38</sup> A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 118 n.; tenże, *Studia*, s. 13; tenże, *Komornik*, 113.

można upatrywać w ewentualnych bliższych związkach politycznych i innych Śląska z Czechami. Przeczy temu brak wspomnianych analogii oraz fakt, że - jak słusznie zauważa A. Bogucki - Śląsk odziedziczył urząd wojewody po monarchii wczesnopiastowskiej, tak samo, jak inne dzielnice polskie<sup>39</sup>. Zatem podstawy tych różnic należy dopatrywać się w zróżnicowaniu wewnętrznego rozwoju Śląska i pozostałych dzielnic polskich w początkowym okresie rozbitcia dzielnicowego<sup>40</sup>.

Nie uzasadniając bliżej swego poglądu, sądzę, że podstawą odmienności zakresu kompetencji wojewody na Śląsku oraz używanej tu na jego określenie nazwy była okoliczność, że najwyższym urzędnikiem nadwornym Bolesława Wysokiego po jego powrocie do kraju zgodnie z obowiązującym jeszcze w tym czasie prawem był komornik, a nie wojewoda, który jeszcze wówczas był urzędnikiem ogólnopaństwowym. Przypuszczalnie w tym czasie również na czele dworów pozostałych piastowskich książąt dzielnicowych stali tacy sami komornicy nadworni, ale zostali oni na dworach tych książąt stopniowo zastąpieni przez wojewodów dzielnicowych w związku z sprawowaniem przez nich kolejno władzy seniorackiej i stopniowym zanikiem urzędu wojewody ogólnopolskiego. Stwierdzenie to dotyczy tak Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego, kolejnych seniorów polskich, jak i Kazimierza Sprawiedliwego, który po zamachu stanu z 1177 r. objął w kraju władzę pryncypacką i zastąpił na swym dworze komornika nadwornego wojewodą już w zasadzie o charakterze dzielnicowym<sup>41</sup>. Jedynie na Śląsku nie dokonało się formalne zastąpienie urzędu komornika nadwornego urzędem wojewody w związku z niesprawowaniem przez tutejszych książąt władzy seniorackiej lub pryncypackiej. Ponieważ wyodrębnienie polityczne Górnego Śląska z całości Śląska dokonało się dopiero w latach 1172-1177 i tutejsze księstwa dzielnicowe Mieszka Płatonogiego i Jarosława powstały w zasadzie dopiero w okresie zaniku urzędu wojewody ogólnopolskiego i kształtowania się wojewody dzielnicowego<sup>42</sup>, jest zupełnie zrozumiałe, że w tej części Śląska nie dostrzega się żadnych różnic w odniesieniu do urzędu wojewody w porównaniu z innymi dzielnicami piastowskimi. Natomiast na Dolnym Śląsku, który nadal pozostawał pod władzą Bolesława (także dzielnica głogowska po rychłym objęciu przez niego spuścizny po Konradzie), nastąpiło jedynie częściowe przekształcenie się urzędu komornika

---

<sup>39</sup> A. B o g u c k i, *Studia*, s. 14 i.n.

<sup>40</sup> Natomiast nie trafia do przekonania pogląd jakoby zakres kompetencji wojewody na Dolnym Śląsku był następstwem zabiegów zmierzających do ograniczenia nadmiernej władzy tego urzędnika, analogicznie jak w przypadku uprawnień wojewody krakowskiego, którego zapędy samowładcze zostały poskromione przez wysunięcie przed wojewodę kasztelana krakowskiego. Zob. A. G i e y s z t o r, *Urząd*, s. 318, p. 6.

<sup>41</sup> Na uwagę zasługuje fakt, że na dworze Kazimierza po objęciu władzy pryncypackiej w Krakowie pojawił się w charakterze wojewody Mikołaj, mimo że dotychczasowy komes prowincjonalny z ramienia Mieszka Starego Henryk Kietlicz nadal pozostał przy władzy, piastując odtąd urząd kasztelana krakowskiego. Zob. J. S p o r s, *Uwagi nad genezę*, passim.

<sup>42</sup> Zob. B. Z i e n t a r a, *Bolesław Wysoki - tulacz, repatrant, malkontent*. Przyczynek do dziejów politycznych Polski XII w., „Przegląd Historyczny”, 1971, 60, z. 3. s. 384 i.n.; tenże, Henryk, s. 86, 96.

w urząd wojewody dzielnicowego przy jednoczesnym zachowaniu dawnej nazwy, wypieranej jednak stopniowo przez nazwę ogólnopolską najwyższego urzędnika nadwornego - wojewoda.

Przedstawiony pogląd na temat genezy innego zakresu kompetencji i odmiennej nazwy wojewody na Dolnym Śląsku zdaje (się) potwierdzać dostrzeżona przez A. Boguckiego prawidłowość, iż na Śląsku książę i moiżni prawdopodobnie nie mieli komorników, lecz tylko podkomorzych<sup>43</sup>. Prawidłowość ta bowiem wydaje się logicznym następstwem przedstawionej genezy urzędu wojewody-komornika na Śląsku. Wojewoda-komornik był najwyższym urzędnikiem na Śląsku, analogicznym jak w owych dzielnicach wojewoda był wyłącznym urzędnikiem nadwornym książęcym (monarszym) tak samo takim urzędnikiem na Śląsku był komornik.

Również w świetle przedstawionej genezy omawianego urzędu na Dolnym Śląsku wydaje się przypadkową mniejsza rola wojewody w tej części Śląska niż w innych częściach Polski.

Wydaje się, iż także w związku z ogólnopolskim charakterem wojewody w początkowym okresie rozbicia dzielnicowego pozostaje brak urzędu wojewody na Pomorzu Zachodnim i Sławięńsko-Słupskim późniejsze pojawienie się tego urzędu na Pomorzu Gdańskim, choć pozycja komornika w obu tych dzielnicach nie była zbyt wysoka. Ponieważ w księstwie zachodniopomorskim i sławięńskim wprowadzono polską organizację urzędniczą już około połowy XII w. bez urzędu palatyna, który jak wspomnieliśmy miał jeszcze charakter wyłączny i ogólnopolski, zapożyczenie tego urzędu później już nie nastąpiło. Albowiem w czwartej ćwierci XII w. Pomorze Zachodnie uniezależniło się od Polski i stopniowo zaczęły przeważać na jego terenie wpływy obce, co wykluczyło dalszą recepcję polskich wzorów ustrojowych. Zgodnie z tym wobec braku urzędu wojewody nie wprowadzono tu także urzędu podkomorzego powstałego w Polsce przypuszczalnie w końcu XII w<sup>44</sup>. Okoliczność ta zdaje się tłumaczyć dalsze zachowanie tu urzędu komornika i niższą jego pozycję.

W przeciwieństwie do Pomorza Zachodniego na Pomorzu Gdańskim mimo początkowego braku wojewody i istnienia urzędu komornika z czasem pojawia się urząd wojewody i podkomorzego analogicznie jak w piastowskich księstwach dzielnicowych. Zmiana ta nastąpiła pod wpływem dokonujących się przeobrażeń ustrojowych tych księstw i dlatego urząd wojewody i podkomorzego miał tu identyczny lub bardzo zbliżony charakter jak w owych księstwach. Recepcja tych urzędów, a zwłaszcza urzędu wojewody, który ze względu na swój pierwszy charakter (ogólnopolski) miał w jakimś sensie wymowę polityczną, dokonała się przypuszczalnie dopiero po 1227 r., tj. po uniezależnieniu się Pomorza Gdańskiego od pryncpasa krakowskiego sprawującego dotąd władzę zwierzchnią nad tą

---

<sup>43</sup> A. B o g u c k i, *Komornik*, s. 119.

<sup>44</sup> J. S p o r s, *Studia*, s. 117; tenże, *Urzednicy terytorialni i nadworni na Pomorzu Zachodnim w XII i pierwszej polowie XIII w.* (w druku).

dzielnica<sup>45</sup>. Jeszcze później nastąpiło utworzenie urzędu wojewody na Pomorzu Słupskim (druga połowa XIII w.) i nie miało nic wspólnego z procesem kształtowania się urzędu wojewody dzielnicowego i zanikiem urzędu książęcego komornika nadwornego na dworze niemonarszym w końcu XII w.<sup>46</sup>.

Wiele powyższych przypuszczeń i domniemań zdaje się potwierdzać spostrzeżenia na temat urzędu podkomorzego.

**II. Problem podkomorzego w okresie wczesnośredniowiecznym.** Podkomorzego w zależności od zajmowanego stanowiska w kwestii istnienia w Polsce wczesnośredniowiecznej urzędu komornika nadwornego uważa się bądź to za zastępcę tegoż komornika<sup>47</sup> bądź też za zastępcę wojewody<sup>48</sup>. Jeśli chodzi o czas powstania urzędu podkomorzego badacze na ten temat na ogół się bliżej nie wypowiadają. Ogólnie część z nich przyjmuje, że istniał on już przed połową XII w., tj. już w Polsce przeddzielnicowej, część zaś, że powstał on dopiero w drugiej połowie wymienionego stulecia.

Urzędowi temu w ostatnim czasie więcej uwagi poświęcił A. Bogucki. Wypowiedź tego uczonego na temat owego urzędu w początkowej jej części przytoczę *in extenso*: „Podkomorzy był początkowo urzędnikiem nadwornym niezbyt wysokiego stopnia. Należał on do grupy poddostojników, których nazwy zaczynały się od przedrostka pod-. Każdemu poddostojnikowi o podobnej nazwie odpowiadał dostojnik, np. podczaszemu - cześnik, a podstolemu - stolnik. Dostojnikiem odpowiadającym podkomorzemu był na dworze książęcej komornik, a na dworze księcia wojewoda. Można więc przypuszczać, że podkomorzy był pomocnikiem komornika - wojewody. Podkomorzy i inni poddostojnicy zajmowali niższe miejsca w hierarchii, niż dostojnicy nadworni. W przeciwieństwie do wyższych urzędników książęcych podkomorzowie w pierwszych dziesięcioleciach XIII w. nie noszą tytułu komesa. W ciągu XIII w. znaczenie podkomorzego wzrasta. W większości dzielnic wysuwa się na pierwsze miejsce wśród poddostojników; przy końcu XIII w. jest wymieniony w listach świadków między dostojnikami, np. często przed skarbnikiem”<sup>49</sup>.

Dalej wymieniony autor na podstawie szeregu przesłanek, głównie na podstawie tego, że „podkomorzy przebywał przy osobie księcia znacznie częściej niż wielu wyższych od niego dostojników”, dochodzi do wniosku, „że podkomorzy

<sup>45</sup> Zob. J. S p o r s, *Jeszcze o roli politycznej możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, „Rocznik Koszaliński”, (w druku).

<sup>46</sup> J. S p o r s, *Urząd wojewody na Pomorzu Gdańskim do początków XIV wieku*, „Słupskie Prace Humanistyczne”, 1985, 4, s. 19 i.n.

<sup>47</sup> Z. G l o g e r, *Encyklopedia staropolska*, t. III-IV, Warszawa (przedruk z lat 1900-1903), III, s. 72 n., IV, s. 44 i.n.; Z. W o j c i e c h o w s k i, *Państwo*, s. 69; tenże, *Ustrój*, s. 593, por. s. 590; K. T y m i e n i e c k i, *Komorniki*, s. 449; J. A d a m u s, o. c., s. 409; J. B a r d a c h, o. c., s. 253, 255; K. B u c z e k, *Uposażenie*, s. 72. Według W. H e j n o s z a, o. c., s. 449, urząd podkomorzego powstał w wyniku wzrostu znaczenia jednego z komorników służebnych.

<sup>48</sup> O. B a l z e r, o. c., s. 213, 435; S. K u t r z e b a, o. c., s. 17; W. Ł ę g a, *Spółczesność i państwo gdańsko-pomorskie w XII-XIII wieku*, Poznań 1956, s. 96.

<sup>49</sup> A. B o g u c k i, *Komornik*, s. 123 i.n.

w XII-XIII w. był przede wszystkim urzędnikiem przybocznym księcia (lub innego możnego pana). Pełnił on zapewne funkcje, jak podkomorzy nadworny w XV-XVIII w. „Pod komorze” znaczy moim zdaniem to samo, co „przy dworze”. Towarzysząc księciu w podróży po kraju podkomorzy wykonywał różne jego polecenia. Z tych doraźnych początkowo funkcji wykształciły się prawdopodobnie późniejsze stałe kompetencje podkomorzego....” Powyższy wniosek autor powtórzył w końcowym podsumowaniu wyników swej pracy<sup>50</sup>.

W świetle przedstawionych wywodów podkomorzy najpierw miał być zastępcą wojewody a następnie przybocznym urzędnikiem księcia, choć jednocześnie mówi się, że był on „prawdopodobnie początkowo urzędnikiem przybocznym księcia” i że jego późniejsze funkcje wykształciły się już w XII-XIII w. „z doraźnych początkowo funkcji” pełnionych przy księciu podczas jego podróży po kraju. Zapewne w tych wywodach występuje jakaś sprzeczność, nawet jeśli byśmy przyjęli, że podkomorzy był zastępcą wojewody w okresie wcześniejszym, tj. przed XII-XIII w. Jednak założenie takie niewiele tłumaczy, gdyż wspomniany uczony przyjmuje, iż dostojnikiem odpowiadającym podkomorzemu był wojewoda w czasie, kiedy każdemu poddostojnikowi odpowiadał dostojnik. Ponadto nie wyjaśnił on okoliczności, w jakich nastąpiło domniemane przekształcenie podkomorzego jako zastępcy wojewody w urzędnika przybocznego księcia, w rezultacie czego geneza i początki a także pierwotny charakter urzędu podkomorzego w jego ujęciu przedstawiają się bardzo niejasno<sup>51</sup>.

Podkomorzego zalicza ten badacz do poddostojników, choć niekonsekwentnie, gdyż innym razem włącza go razem ze skarbnikiem do grupy pośredniej między poddostojnikami i dostojnikami<sup>52</sup>. Ponadto jego nazwę tłumaczy za J. Łosiem jako pod-komorze, tj. urzędnik przy komorze, a tym samym - nie zastępca komornika. Bowiem przyrostek pod- w tej nazwie (podkomorze) oznacza nie podrzędność, lecz bliskość, w rezultacie czego sama owa nazwa nie pochodziła od nazwy komornika lecz od komory<sup>53</sup>. Zgodnie z takim tłumaczeniem omawianej nazwy wypadałoby uznać urząd podkomorzego na równi z urządami podstolego (*podstole*), podczaszego (*podczasze*) i podkoniego (*podkonie*) za urząd służebny zaliczający się wraz z innymi do tzw. pierwotnych poddostojników. Jednak A. Bogucki nie wypowiedział się bliżej w tej kwestii i nie zajął konsekwent

<sup>50</sup> A. B o g u c k i, *Komornik*, s. 130 n., 133.

<sup>51</sup> Przedstawiają się one niejasno, zwłaszcza że zdaniem A. B o g u c k i e g o, *Studia*, s. 16, podkomorzy był zastępcą wojewody w zarządzaniu dworem na Śląsku jeszcze w okresie rozbieta dzielnicowego.

<sup>52</sup> A. B o g u c k i, *Ze studiów*, s. 118, 123; tenże, *Studia*, s. 2; tenże, *Komornik*, s. 123. Por. J. M a t u s z e w s k i, *O studiach nad urzędnikami średniowiecznymi w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny”, 1985, 92, nr 3, s. 687.

<sup>53</sup> J. Ł o ś, *O nazwach urzędów staropolskich typu podkomorzy, łowczy*, w: Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera, t. II, Lwów 1925, s. 113-120; A. B o g u c k i, *Ze studiów*, s. 134 n.; tenże, *Studia*, s. 2 i n.; tenże *Komornik*, s. 77. Podobnie S. U r b a ŋ c z y k, *O wyrazach konary, konarski, koniuch, podkonie*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1949, 2, s. 26; A. S z y m c z a k o w a, *Urzednicy lęczyccy i sieradccy do połowy XVw.*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Historia 20, Łódź 1984, s. 121.

stanowiska. Przyjąwszy bowiem powyższą wykładnię nazwy podkomorze i uważając ją na równi z nazwami podczasze, podkonie i podstole za bardzo stare, podkomorzego nie zaliczył (przynajmniej dość jednoznacznie) ani do pierwotnych urzędów służebnych (podczaszy, podstoli, podkoni) ani też do poddostojnictw późniejszych (podłowczy, podsędek, podskarbek) powstałych w następstwie dodania zastępców istniejącym wcześniej dostojnikom<sup>54</sup>. Natomiast uznał go za pomocnika wojewody względnie przybocznego urzędnika książęcego, przez co istotnie w takim ujęciu nie mieścił się on w wyszczególnionych kategoriach poddostojników, tj. jakoby pierwotnych i wtórnych, gdyż jako takiemu ani nie dodano w późniejszym okresie zwierzchnika ani też nie był zastępcą lub pomocnikiem urzędnika tej samej nazwy.

Jak wiadomo J. Łoś dopatrywał się aż pięciu nazw z przedrostkiem *pod* mających pierwotnie końcówkę *e* i określających nie podrzędność, lecz bliskość: podkomorze, podczasze, podstole, podskarbie i podkonie. Nazw tych jego zdaniem nie można wywieść od pokrewnych nazw urzędów, np. podstole od stolnika. Na podstawie tej tezy A. Zajda doszedł do wniosku, że podczaszy nie był zastępcą cześnika, podstoli - stolnika, a podkoni - konarskiego<sup>55</sup>. W liczbie wymienionych poddostojników nie mających zwierzchników zabrakło podskarbiego i podkomorzego, choć w nawiązaniu do ustaleń J. Łośa, przyjmuje, iż również te nazwy nie oznaczają hierarchicznego podporządkowania, lecz bliskość. Jednak wydaje się to wątpliwe. Nazwę bowiem *podskarbie* w źródłach polskich spotykamy dopiero w XV w.<sup>56</sup> i jak wykazał sam A. Bogucki wcześniej istniała nazwa podskarbek, w której przedrostek *pod-* oznaczał podrzędność, podobnie jak w wyrazie podsędek. Zgodnie z tym, jak słusznie domyśla się ów badacz, *subthesaurarius* nazywał się pierwotnie po polsku podskarbkciem i był on tym samym zastępcą skarbnika<sup>57</sup>.

Przypuszczalnie podobnie przedstawia się sprawa z podkomorzym. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że wyrazy podkomorze, podczasze i podstole występują w źródłach polskich już od XIII w. Istotnie nazwy te pojawiają się po raz pierwszy w dokumencie księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II z 1289 r. w następującej postaci podkomorse, podstole, podschesle<sup>58</sup>. Nie kwestionując poprawności ich zapisu oraz samego faktu występowania

<sup>54</sup> A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 135, 141.

<sup>55</sup> A. Zajda, *Nazwy urzędów staropolskich* (do roku 1600), Kraków 1970, s. 5-15. Por. A. Gąsiorowski, recenzja pracy A. Zajdy „*Studia Historyczne*”, 1971, 14, z. 2, s. 286.

<sup>56</sup> A. Zajda, o.c., s. 55.

<sup>57</sup> A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 135. Już wcześniej na ten fakt w innym odniesieniu zwrócił uwagę Z. Wojciechowski, *Ustrój*, s. 593, p. 3.

<sup>58</sup> PU, nr 447. Pierwszy znany zapis nazwy podkomorze A. Zajda, o.c., s. 10, przytacza pod 1181 r. Chodzi tu jednak o zapis występujący w znacznie późniejszym fałszyfikacie, pochodzącym przypuszczalnie z drugiej połowy XIII w. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (dalej cyt. KDW), wyd. I. Zakrzewski, t. I, Poznań 1877, nr 26 (*pocomore*); Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1, Kraków 1937, nr 99, s. 100 i.n. Zbliżoną formę potcomore posiada również inny fałszyfikat łódzki datowany na 30 kwietnia 1174 r. KDW, t., wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa-Poznań 1982, nr 1.

formy tych nazw z końcówką *e* już w XIII w., należy zaznaczyć, iż pojawiają się one wówczas w materiale źródłowym wschodniopomorskim. Jest to dość istotne o tyle, że na Pomorzu Gdańskim istniały jedynie te rzeczy wymienione poddostojeństwa (podkomorzy, podstoli i podczaszy). Natomiast brakowało tu pozostałych znanych w Polsce piastowskiej, a mianowicie podsędka, podłowczego, podskarbiego oraz podkoniego<sup>59</sup>. Wobec tego jest zupełnie możliwe, że w przedstawionej sytuacji, przyjęła się tu lub przytoczono w omawianym dokumencie formę interesującej nas nazwy analogiczną do postaci dwóch pozostałych poddostojników z końcówką *e*. Ewentualność taka teoretycznie jest zupełnie prawdopodobna, o czym przekonuje nas wspomniane wcześniej przeobrażenie nazwy podskarbiego. Jednak za ewentualnością tą się nie opowiadamy, dostrzegając możliwość przyjęcia nazwy podkomorze także na gruncie polskim już w omawianym okresie, a nawet wcześniej.

Do pierwotnych poddostojników niemal na pewno można zaliczyć podstolego, podczaszego i przypuszczalnie podkoniego, choć nie jest wykluczone, jak to zauważa S. Urbańczyk, że ta ostatnia nazwa została utworzona dopiero w XIV w. na wzór istniejących już nazw urzędów<sup>60</sup>. O dawnej metryce tych pierwszych dobitnie świadczy pochodząca od miana podstolego nazwa ludności służebnej podstolice (*subdapiferi*)<sup>61</sup>, oraz jak się wydaje konkretna treść rzeczowa tych nazw. Wspomniana ludność, jak słusznie utrzymuje K. Buczek, stanowiła służbę dworską, obsługującą pański stół i będącą jak gdyby czeladzią podstolego (*subdapifer*), od którego wzięła swą nazwę. Nazwa tej ludności więc została urobiona nie od zawodu, jak to ma miejsce w wypadku ogółu nazw ludności służebnej, lecz od urzędu, i to urobiona w formie patronimicznej<sup>62</sup>. Patronimiczny przyrostek *-ie* oznacza albo pochodzenie, albo zależność (np. Opatowice poddani opata). Podstolice podlegali więc podstolemu, a nie stolnikowi. Okoliczność ta wskazuje na to, że urząd podstolego miał bardzo dawną metrykę, obojętnie czy będziemy interpretowali jego nazwę w sensie przystole (bliskość), czy też podstoli (podrzędność). Spostrzeżenie to bez żadnego ryzyka można odnieść także do urzędu podczaszego, choć źródła oraz nazwy osad służebnych nie potwierdzają istnienia ludności służebnej podległej podczaszemu. Co istotne, nie potwierdzają one też występowania odnośnej ludności o nazwie „cześniki”.

W przeciwieństwie do urzędu podstolego i podczaszego oraz być może podkoniego w wypadku urzędu podkonnego prócz samej formy jego nazwy nic nie wskazuje na pierwotny jego charakter. Źródła bowiem i nazwy osad służebnych nie potwierdzają istnienia ludności służebnej podległej podkomorzemu lecz przeciwnie poświadczają występowanie wyłącznie ludności służebnej o nazwie komornik (*camerarii*). Nazwa tej ludności, identyczna jak nazwa komornika dostojnika, wywodziła się od wyrazu komora oznaczającego dwór lub izbę. Nie

<sup>59</sup> J. Spors, *Urzędnicy terytorialni i nadworni na Pomorzu Gdańskim Sławiensko-Słupskim w XIII i początku XIV wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1981, 33, z. 2, s. 45 i.n.

<sup>60</sup> S. Urbańczyk, o. c., s. 26.

<sup>61</sup> K. Buczek, *Podstolice*, s. 2 i.n.

<sup>62</sup> K. Buczek, *Podstolice*, s. 2 i.n.; tenże, *Książęca ludność*, s. 29.

ma ona charakteru patronimicznego i wobec tego sama przez się nie wskazuje na podległość owej ludności urzędnikowi noszącemu taką samą jak one nazwę, tj. komornikowi dostojnikowi. W literaturze przedmiotu na interesujący nas temat występują dwa całkowicie przeciwstawne poglądy. Według jednego zwierzchnikiem komorników służebnych był komornik dostojnik wysoki urzędnik nadworny zarządzający komorą (czyli dworem) panującego i majątkiem dworskim. Służebnicy ci następnie mieli podlegać zastępcy lub następcy komornika -podkomorzemu<sup>63</sup>. Natomiast według drugiego ludności tej nic nie łączyło z komornikiem urzędnikiem nadwornym oraz podkomorzym, po czym zwraca się uwagę na przykład Czech i Śląska, a także Kujaw<sup>64</sup>. Także istnieją dwa rozbieżne zapatrywania na temat genezy związku komorników służebnych z komornikiem dostojnikiem. I tak według jednego z tych zapatrywań wcześniej pojawili się komornicy służebni sprawujący pieczę nad komorą i zarządzający mieniem ruchomym i wszelkimi zasobami materialnymi służącymi do utrzymania panującego i jego otoczenia. Natomiast z czasem jeden z tych komorników urósł w większe znaczenie, przejmując w zarząd całość ruchomego i nieruchomego majątku księcia i wtedy przybrał on w Polsce tytuł podkomorzego, podczas gdy w Czechach i na Śląsku zachował dalej tytuł komornika<sup>65</sup>. Z kolei w myśl drugiego mniemania nazwą komornika dostojnika z czasem zaczęto określać personel znajdujący się pod kierownictwem tego urzędnika aż do ludności chłopskiej zatrudnionej przy komorze książęcej<sup>66</sup>.

Nie ustosunkowując się tu bliżej do przedstawionych poglądów na temat początków komornika-dostojnika i genezy nazwy komorników służebnych, sądzę, iż nie należy kwestionować pierwotnego związku komorników służebnych z komornikiem dostojnikiem. Przemawia za tym wspólna nazwa tych służebników i dostojnika oraz inne przesłanki<sup>67</sup>.

Niezależnie od przypuszczalnej zwierzchności komornika nadwornego nad ludnością służebną tej samej nazwy nie ulega wątpliwości starszeństwo chronologiczne urzędu komornika w stosunku do urzędu podkomorzego, gdyż w przeciwnym razie podległa mu ludność służebna nosiłaby nazwę podkomorzyce.

Za dawną metrykę urzędu podkomorzego mogłaby pozornie przemawiać okoliczność, że na Pomorzu Gdańskim istniały jedynie trzy poddostojęństwa, do których obok urzędu podstolego i podczaszego zaliczał się także urząd podkomorzego. Jednak urząd ten przyjęto tu łącznie z urzędem wojewody, co tłumaczy powód jego recepcji, a zatem powyższa okoliczność nie świadczy o tym, że należał on do pierwotnych poddostojęństw. Nie przemawia za tym również

---

<sup>63</sup> A. Gąsiorowski, *Komornik*, w: *Mały Słownik Kultury*, s. 179 i.n.; tenże, w: „*Studia Historyczne*”, 1971, 14. z. 2, s. 285; K. Buczek, *Książęca ludność*, s. 16; tenże, *Z badań nad organizacją gospodarki w Polsce wczesnofeudalnej (do początku XIV w.)*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, 1969, 17, nr 2, s. 220; A. Szymczakowa, o.c., s. 121.

<sup>64</sup> K. Tymieniecki, *Komorniki*, s. 450.

<sup>65</sup> W. Hejnosz, o. c., s. 449.

<sup>66</sup> A. Gąsiorowski, *Komornik*, s. 179; J. Bardach, o. c., s. 133.

<sup>67</sup> Zob. niżej.

hierarchiczne podporządkowanie w Polsce podkomorzego wojewodzie i komornikowi. Okoliczność ta pozwala się domyślać, iż urząd podkomorzego powstał tu jednocześnie z urządami pozostałych poddostojników, zastępców noszących tę samą nazwę dostojników, a mianowicie z urządami podłowczego, podsędka i podskarbką (zastępców łowczego, sędziego i skarbnika) i zgodnie z tym miał identyczny jak one charakter (podrzędność). Powstanie tych urzędów na ogół datuje się na schyłek XII w.

Na ten sam czas początki omawianego urzędu ustalają niektórzy uczeni polscy, idąc za przykładem badaczy czeskich, utrzymując jednocześnie, że podkomorzy zastąpił w Polsce komornika lub wysunął się na czoło komorników służebnych, podczas gdy w Czechach i na Śląsku urzędnik ten zachował dalej tytuł komornika<sup>68</sup>. Oba ostatnie twierdzenia należy uznać na nietrafne, gdyż przypuszczalnie urząd komornika dostojnika nadwornego na dworze książęcym uległ likwidacji już znacznie wcześniej, a na dworze niemonarszym - księżnej i możnowładców istniał nadal. Ponadto jak wykazał A. Bogucki wzmianki o komornikach z okresu rozbitcia dzielnicowego na Śląsku dotyczą wojewody, a nie oddzielnego urzędnika równego wojewodzie.

Ponadto powołując się na analogie czeskie ogólnie się sądzi, iż urząd podkomorzego został utworzony za przykładem Czech, a tym samym chronologicznie później. Przypuszczenie to jest tylko domysłem i nie wydaje się pewne, zwłaszcza że domniemane analogie wydają się wątpliwe. Pierwsze wzmianki o podkomorzach w Polsce i Czechach pochodzą mniej więcej z tego samego czasu, a mianowicie z przełomu trzeciej i czwartej ćwierci XII w.<sup>69</sup>. Uczony czeski V. Vaněček przyjął za J. Łosiem, że pierwotnie podkomorzy nie był zastępcą komornika, choć później przyjęto takie tłumaczenie nazwy jego urzędu na gruncie zmiany przedrostka pod<sup>70</sup>. Nazwa ta w języku czeskim przy końcu średniowiecza posiada analogiczną formę jak w języku polskim podkomori. Jednak należy podkreślić, iż w Czechach w przeciwieństwie do Polski istniał urząd komornika nadwornego noszącego tytuł *sumus camerarius*, *comerarius magnus*, *camerarius maier*, *camerarius regni* lub krótko *camerarius*<sup>71</sup>. Według V. Vaněčka komornik był w początkowym okresie naczelnikiem dworu i jednocześnie zarządcą ruchomego majątku monarchy, a także jego zastępcą w sprawach sądowych, ale w końcu XII w. zarząd skarbowy przeszedł na nowego urzędnika, podkomorzego. Nie rozstrzygając bliżej problemu trafności tego poglądu<sup>72</sup>, należy stwierdzić, iż objaśnienie nazwy i genezy urzędu podkomorzego w Czechach jak i pod-komorze tj. urzędnika przy komorze, (a zatem nie zastępcą komornika)

<sup>68</sup> W. Hejnosz, o. c., s. 449, K. Tymieniecki, *Komorniki*, s. 450. Zob. A. Bogucki, *Komornik*, s. 123, 127; T. Lalik, *Sandomierskie*, s. 82, Z. Fiola, *Komornik a podkomori*, „Sbornik Historicky”, 1954, 2, s. 72 i.n. V. Vaněček, *Komornik a podkomori*, w: Sbornik z dějin prava československého, t. I, 1930, s. 63 i.n.

<sup>69</sup> A. Bogucki, *Komornik* s. 103.

<sup>70</sup> V. Vaněček, *Komornik*, s. 60-64.

<sup>71</sup> A. Bogucki, *Studia*, s. 13 i.n.; tenże, *Komornik*, s. 103 n., 115 i.n., 133 n.

<sup>72</sup> A. Bogucki, *Komornik*, s. 79, 118.

z jednoczesnym przyjęciem później jego metryki i odrębnych kompetencji jako naczelnika zarządu skarbowego jest dość logiczna. Na gruncie tego poglądu byłoby całkiem prawdopodobne, że sam urząd i jego nazwa podkomorze powstały w Czechach i następnie zostały zapożyczone przez dwór monarszy polski. Jednak ewentualności tej zdają się przeczyć kompetencje i hierarchiczne podporządkowanie podkomorzego w Polsce. Ponadto niektóre założenia poglądu Vaněčka wydają się niepewne, zwłaszcza istnieją przesłanki wskazujące na podrzędność podkomorzego wobec komornika nadwornego. Wobec tego nie jest wykluczone, że urząd ten powstał w Polsce i został zapożyczony stąd przez Czechy.

Rodzima geneza omawianego urzędu wydaje się dość prawdopodobna w świetle przeobrażeń ustrojowych Polski dzielnicowej prowadzących do wykształcenia się urzędów dzielnicowych. W ramach tych przeobrażeń następuje zanik urzędu wojewody o charakterze ogólnopolskim i powstanie urzędu wojewody dzielnicowego. Jednocześnie — jak wcześniej stwierdzono — zanika urząd komornika dostojnika książęcego (na dworze niemonarszym) i mniej więcej w tym samym czasie pojawia się nowy urząd podkomorzego, będącego pomocnikiem wojewody dzielnicowego. Ze względu na to ostatnie jest dość prawdopodobne, że urząd podkomorzego pozostał w bezpośrednim związku rzeczowym z przekształceniem dotychczasowego urzędu komornika książęcego w urząd wojewody dzielnicowego. Awans bowiem tego komornika na wojewodę powodował zanik urzędu tego pierwszego i powstanie nowego urzędu podkomorzego jako pomocnika wojewody lub pojawienie się urzędu wojewody dzielnicowego prowadziło do przekształcenia się urzędu komornika dostojnika w urząd podkomorzego, poddostojnika-pomocnika wojewody<sup>73</sup>.

Wydaje się to tym bardziej niewykluczone, że także na gruncie polskim można dość łatwo wyjaśnić nazwę podkomorzego - pod-komorze i wskazać powody, dla których nie została ona urobiona od miana zwierzchnika jak to miało miejsce w przypadku pozostałych poddostojników kreowanych w końcu XII w.: podłowczego, podsędka i podskarbką. Jednym z tych powodów mogła być okoliczność, że nazwa komornik była w tym czasie wieloznaczna, oznaczając komornika dostojnika dworu, komornika urzędnika grodowego i komornika służebnego chłopą. Ponieważ w przypadku podkomorzego jak i pozostałych wymienionych wcześniej poddostojników chodziło o urzędnika nadwornego, zatem jego nazwę urobiono bezpośrednio od nazwy dworu na wzór nazw istniejących już poddostojnictw służebnych. Tym sposobem w najprostszy sposób uniknięto wszelkich niejasności terminologicznych.

Ponadto mógł w grę wchodzić jeszcze inny powód. Ponieważ jest możliwe, że urząd podkomorzego powstał wcześniej w Polsce aniżeli w Czechach, powodem tym mógł być brak w Polsce na dworze książęcym urzędu komornika dostojnika nadwornego. Wydaje się bowiem, że właśnie na dworze monarszym należy się dopatrywać początków omawianego urzędu, a dopiero następnie na dworze

<sup>73</sup> J. S p o r s, *Uwagi nad genezą*, passim.

księżnej i możnowładców świeckich i kościelnych. Skoro na dworze monarszym funkcje komornika nadwornego pełnił wojewoda i brakowało tu oddzielnego urzędu komornika jest, dość prawdopodobne, że właśnie z tego powodu nowy urząd nie nawiązywał do nazwy komornika, lecz bezpośrednio do nazwy dworu.

Jak wcześniej wspomniano podkomorzy w Polsce z całą pewnością był hierarchicznie podporządkowany zgodnie z dzisiejszym rozumieniem wyrazu podkomorzy, tj. w sensie podległości komornika, ponieważ był on pomocnikiem wojewody w zarządzaniu dworem, co wykazał bliżej A. Bogucki w odniesieniu do Śląska<sup>74</sup>. Za trafnością tego poglądu przemawiają również dane dotyczące Pomorza Gdańskiego zwłaszcza pewne uprawnienia terytorialne tutejszego podkomorzego oraz jego awanse na kasztelana i z kasztelana na wojewodę<sup>75</sup>, co dobitnie przeczy przypuszczeniu, że podkomorzy był przybocznym urzędnikiem księcia. Z kolei na dworach książęcych, biskupów i możnowładców, na który zamiast urzędu wojewody występował urząd komornika nadwornego, był on zastępcą tego ostatniego<sup>76</sup>.

**III. Wojewoda - komornik i inni najstarsi urzędnicy nadworni.** W starszej literaturze przedmiotu dość zgodnie przyjmowano, że system urzędów w Polsce ukształtował się pod wpływem wzorców karolińskich, które przenikały tu za pośrednictwem Czech<sup>77</sup>. Jednak pogląd o dominującej roli wzorców frankońskich w formowaniu systemu urzędów nadwornych i terytorialnych w Polsce oraz w ogóle u Słowian zachodnich został w nowszych czasach poważnie osłabiony. Wskazano bowiem z jednej strony na wpływ również longobardzko-bizantyjskich Włoch, koczowniczych imperiów Chazarów i Awarów oraz z drugiej - na fakt, że przyjęcie terminologii pewnych instytucji frankońskich nie oznacza jeszcze przeniesienia samych instytucji<sup>78</sup>. Ponadto słusznie podniesiono, że „w dziedzinie struktury państwowej bardzo trudno rozróżnić to, co rodzime, od tego, co przyjęto z jakiegoś mniej lub więcej znanego modelu. Często nawet dochodzenie wzorca jest o tyle mało opłacalne, że elementy swoje i zapożyczone stapiały się w praktyce życia politycznego w jedną całość wysoce charakterystyczną dla dróg rozwojowych każdego z osobna państwa<sup>79</sup>. Tak więc sprawa wyjaśnienia genezy

<sup>74</sup> A. B o g u c k i, *Studia*, s. 16.

<sup>75</sup> J. S p o r s, *Urzędnicy*, s. 39 n., 52, 61. Jak wcześniej wspomniano na Pomorzu Gdańskim przyjęto z księstw piastowskich urząd podkomorzego łącznie z urzędem wojewody. Było to spowodowane przypuszczalnie tym, że oba te urzędy pozostawały ze sobą w bezpośrednim związku rzeczowym.

<sup>76</sup> A. B o g u c k i, *Komornik*, s. 104, 117, 119, 133, punkt 4; M. F i e d b e r g, *Klientela świecka biskupa krakowskiego w w. XII-XIV*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 167 i n.

<sup>77</sup> S. K u t r z e b a, o. c., s. 17; Z. W o j c i e c h o w s k i, *Państwo*, s. 22, 66 i n.; K. T y m i e n i e c k i, *O państwie polskim w wiekach średnich*, „Roczniki Historyczne”, 1947, 16, s. 48.

<sup>78</sup> A. G ą s i o r o w s k i, *Urzędy, urzędnicy*, w: SSS, t. VI/2, Wrocław 1977, s. 275 (tamże literatura przedmiotu); A. V e t u l a n i, o. c., s. 174.

<sup>79</sup> A. G i e y s z t o r, *Urząd*, s. 319.

urzędów polskich oraz w ogóle słowiańskich jest złożona i wymaga przyjrzenia się poszczególnym jej składnikom, tj. poszczególnym urządům.

W nowszej literaturze pojawił się również pogląd całkowicie przeciwny, przyjmujący rodzimą genezę urzędów w Polsce, w myśl którego system tutejszych urzędów był wynikiem wewnętrznego rozwoju, a zaznaczające się wpływy obce miały charakter wtórny<sup>80</sup>. Pogląd ten ze względu na położenie geograficzne państwa pierwszych Piastów oraz późną jego metrykę w porównaniu do innych państw słowiańskich wydaje się w znacznym stopniu zasadny. Jednak sądzę, iż nie należy nie doceniać istnienia silnych oddziaływań zewnętrznych również w wypadku wspomnianego państwa, choć z pewnością były one tu słabsze, jeśli chodzi o dalszych sąsiadów i mocniejsze w przypadku bliższych, np. Czech.

Pozycją wojewody we wczesnych państwach słowiańskich w IX-XI wieku bliżej zajął swego czasu A. Gieysztor, poświęcając temu zagadnieniu oddzielny artykuł. Uczony ten osiągnięte wyniki następnie zebrał w zwięzłym artykule w Słowniku Starożytności Słowiańskich zamieszczonych pod hasłem *Wojewoda*, którego wybrane fragmenty zacytowaliśmy we wstępnej części niniejszej pracy.

W wyniku porównania urzędu wojewodzkiego we wszystkich krajach słowiańskich i na Węgrzech A. Gieysztor dostrzega wyraźną analogię tego urzędu w Czechach i Polsce, stwierdzając, że jedynie w tych krajach miało miejsce połączenie godności dowódczej z zarządem dworskim. W pierwszej z wymienionych prac wyraził on pogląd, iż kontynuacją całkowitą wzorców wielkomorawskich wydają się właśnie stosunki czeskie i polskie. Z poglądu tego jednak wycofał się w drugiej pracy, stwierdzając, iż połączenie godności dowódczej z zarządem dworskim występujące w Czechach i Polsce ma, być może wzór w podobnych kompetencjach niektórych południowoniemieckich palatynów biskupich<sup>81</sup>.

Poniechanie wcześniejszego poglądu należy uznać za słuszne, gdyż zakres kompetencji wojewody na Węgrzech nawiązujący zapewne w prostej linii do wzorca wielkomorawskiego nie potwierdza występowania połączenia obu wspomnianych godności, jakie cechowało urząd wojewody w Czechach i Polsce. Drugie objaśnienie omawianego problemu wydaje się dość prawdopodobne, ale nie jest ono pewne.

Problem kompetencji wojewody czeskiego i analogii omawianego urzędu w Czechach i Polsce wymaga tu jednak bliższego uzasadnienia ze względu na odmienne zapatrywania na ten temat niektórych uczonych czeskich i polskich. Powołamy się tu głównie na zapatrywania V. Vaněčka i A. Boguckiego. I tak V. Vaněček we wcześniejszej swej pracy z 1930 r. przypuszcza, że w Czechach w XI w. występowali oddzielnie palatyn jako naczelnik drużyny książęcej i komornik jako naczelnik dworu książęcego<sup>82</sup>. Ponadto przyjmuje on za J. Kaprasem, że urząd palatyna po przejściowym połączeniu obu godności w jednym ręku (w

<sup>80</sup> J. Bardach, o. c., s. 132; A. Vetulani, o. c. 178.

<sup>81</sup> A. Gieysztor, *Urząd*, s. 319, 324; tenże, *Wojewoda*, s. 551.

<sup>82</sup> V. Vaněček, *Komornik*, s. 61 i. n. Por. A. Bogucki, *Studia*, s. 13; tenże *Komornik*, s. 78.

początkach XII w.) został zlikwidowany po 1113 r., ponieważ wojewoda okazał się groźny dla władcy. W rezultacie wrócił do swych funkcji komornik, który od tego czasu był w jednej osobie naczelnikiem dworu, zarządcą ruchomego majątku monarchy, a ponadto jego zastępcą w sprawach sądowych<sup>83</sup>. Natomiast funkcje wojskowe palatyna przejął wówczas według O. Peterki kasztelan grodu praskiego<sup>84</sup>.

Z kolei w nowszej swej pracy z 1949 r. V. Vaněček uznał istnienie odrębnego urzędu palatyna za niepewne i utożsamia komornika z palatynem. Przypuszcza on, że urzędnik ten mógł się też nazywać nadwornym żupanem analogicznie jak palatyn węgierski. Albowiem węgierskim synonimem palatyna był termin *nadorispan*, pochodzący z języka słowiańskiego<sup>85</sup>.

Za poglądem V. Vaněčka, prezentowanym w drugiej jego pracy, opowiedział się ostatnio A. Bogucki, przy jednoczesnym powołaniu się na wcześniejsze przypuszczenie A. Gieysztora, że władcy polscy, czescy i węgierscy zaczerpnęli swego palatyna z Moraw<sup>86</sup>. Zgodnie z tym sądzi on, że zarówno w Polsce, jak i w Czechach przypuszczalnie używano we wczesnym średniowieczu nazwy „nadworny żupan”, z tym jednak, iż ostatecznie w Polsce palatyn został wojewodą, a w Czechach komornikiem. Na poparcie swego poglądu twierdzi, iż terminologia źródeł dolnośląskich dowodzi, że w XIII w. utożsamiono te dwa tytuły oraz w dalszej kolejności zwraca uwagę na podobieństwa między czeskim komornikiem a polskim wojewodą, pomijając milczeniem fakt, że komornik czeski w przeciwieństwie do wojewody polskiego nie miał w ogóle uprawnień wojskowych.

Przedstawione tu poglądy V. Vaněčka i A. Boguckiego wypada uznać za całkowicie mylne. Źródła bowiem nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości co do istnienia w Czechach do 1113 r. oddzielnego urzędu wojewody i komornika, wskazując jednocześnie na kompetencje wojskowe i nadworne wojewody, na jakie słusznie wskazuje A. Gieysztor.

W Kronice Kosmasa najwyższy urzędnik książęcy nazywany jest *palatinus comes*. Urząd ten piastowali w 1068 r. Kojata syn Wszebor, a w 1111 r. Wacek, który został zabity w 1135 r.<sup>87</sup>. W świetle relacji tej kroniki obaj wzmiankowani palatynowie czescy łączą w swoim ręku godność dowódczą z zarządem dworskim. Według relacji Kosmasa Kojata był pierwszy w pałacu książęcym i miał uprawnienia terytorialne, analogicznie jak wojewodowie polscy<sup>88</sup>. Jeszcze

<sup>83</sup> V. Vaněček, *Komornik* s. 61 i.n. Por. J. K a p r a s, *Pravni dějiny zemi koroný česke*, t. II, 1, Praha 1913, s. 125.

<sup>84</sup> O. Peterka, *Rechtsgeschichte der böhmischen Länder*, t. I, Reichenberg 1923, s. 34 i.n.; Z. W o j c i e c h o w s k i, *Ustrój*, s. 590.

<sup>85</sup> V. Vaněček, *Les „družiny“ (cardes) princieres dans les debuts de l'etat tcheque*, „Czasopismo Prawno-Historyczne“, 1949, 2, s. 443.

<sup>86</sup> A. B o g u c k i, *Komornik*, s. 114.

<sup>87</sup> *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum* (dalej cyt. Kosmas), wyd. B. B r e t h o l z, MGH SS NS, t. II Berlin 1923, l. II, c. 23 (Kojata), l. III, c. 17, 22, 30, 32, 37, 39.

<sup>88</sup> *Kosmas*, l. II, c. 19; A. G i e y s z t o r, *Urząd*, s. 319, p. 8.

dobitniej o uprawnieniach palatyna kronikarz nadmienia w odniesieniu do palatyna Wacka, wzmiankując aż kilka razy o jego uprawnieniach dowódczych, a także sądowych<sup>88</sup>.

Oprócz przedstawionych wyżej palatynów Kosmasa wymienia imiennie także komornik Wita Zeliborzycza (1088 r.) obdarzonego dużym zaufaniem księcia, ale posiadającego, jak się zdaje, dość niską pozycję w porównaniu z rangą palatyna, któremu analogicznie jak w Polsce przysługiwał tytuł komesa<sup>89</sup>. Ze względu na pozycję tego komornika oraz wspomniane wyżej uprawnienia wojskowe i terytorialne palatyna kwestionowane przez V. Vaněčka poprawności używanej przez Kosmasa terminologii i utożsamienie komornika z palatynem - wojewodą jest całkowicie bezpodstawne.

Ponieważ, jak wyżej zaznaczyliśmy już, Kojacie przysługiwały uprawnienia nadworne i terytorialne, wydaje się, że brakuje uzasadnienia również pogładowi przyjmującemu przejściowe połączenie na początku XII w. urzędu wojewody i komornika, gdyż brak informacji dla tego czasu o komorniku jeszcze nie dowodzi zniesienia tego urzędu. Ewentualność taka jest jednak możliwa i nie należy jej negować. Jednak nie ma ona żadnego znaczenia dla oceny poglądu wysuniętego przez V. Vaněčka.

Także wbrew pogładowi A. Boguckiego terminologia źródeł dolnośląskich nie dowodzi tożsamości tytułów komornika i wojewody oraz by umożliwiała ona wyjaśnienie genezy urzędu najwyższego komornika w Czechach<sup>90</sup>. Bowiem jak wcześniej zwróciliśmy uwagę terminologia ta przostawała w związku z istnieniem komornika dostojnika na dworach książąt polskich, niesprawujących władzy zwierzchniej, w okresie poprzedzającym powstanie urzędu wojewody dzielnicowego<sup>91</sup>. Tym samym nie miała ona nic wspólnego z urzędem komornika czeskiego i nie stanowi podstawy do dopatrywania się podobieństwa między czeskim komornikiem a polskim wojewodą. Podobieństwo między tymi urządami było tylko częściowe i przypuszczalnie stanowiło następstwo likwidacji urzędu wojewody w Czechach, wskutek czego komornik będący zapewne pomocnikiem wojewody w sprawach zarządu dworem wysunął się na czołowe miejsce w hierarchii urzędników nadwornych. Praktycznie więc komornik stał się palatynem — nie wojewodą. Jednak wbrew domniemaniu niektórych badaczy zmiana pozycji komornika nie oznacza jedynie zmiany nazwy palatynatu, skoro kompetencje palatyna - komornika nie pokrywały się w pełni lub w znacznym stopniu z kompetencjami dawnego palatyna - wojewody<sup>92</sup>.

Powyższe rozróżnienie uświadamia nam wagę tego, co rozumiemy pod pojęciem palatyna i pod pojęciem wojewody. Oba bowiem pojęcia się nie pokrywają, w rezultacie czego nie każdy palatyn musiał być jednocześnie

<sup>88</sup> Kosmas, I, III, c. 22, 30 (uprawnienia wojskowe), c. 32 (uprawnienia sądowe).

<sup>89</sup> Kosmas, I, II, c. 40; Kolejne wzmianki o komornikach czeskich pochodzą dopiero z lat 1159, 1165, 1170. Zob. Z. F i o l a, o. c., s. 61 i n.

<sup>90</sup> A. B o g u c k i, *Komornik*, s. 113 n.

<sup>91</sup> Zob. wyżej.

<sup>92</sup> A. G i e y s z t o r, *Wojewoda*, s. 551.

wojewodą a wojewoda palatynem. Zgodnie z tym rozróżnieniem palatyn na Węgrzech - *comes palatinus*, *nodorispan*, *nador* (ze słowiańskiego *nadworny župan*), będący zarządcą palatium i przełożonym ludności służebnej zwanej *uwnornici* (*udwurnici*) oraz zastępcą królewskim w sądach był jedynie palatynem a nie wojewodą, gdyż nie posiadał uprawnień wojskowych. Słusznie A. Gieysztor wskazując na słowiańską nazwę urzędu i brak kompetencji wojskowych, dochodzi do wniosku, że urząd palatyna węgierskiego został przyjęty z państwa morawskiego, gdzie palatyn i wojewoda stanowili odrębne urzędy<sup>94</sup>.

Nazwa palatyna morawskiego i węgierskiego - nadworny župan i podległej temu urzędowi ludności służebnej - *udvarnici* wywodzi się od słowiańskiego słowa dwór - węgierskiego *udvar*<sup>95</sup>. Wydaje się, że posiada ona taki sam rodowód i treść co nazwa komornik i komornicy służebni, występująca w Czechach i Polsce. Jeśli przypuszczenie to jest trafne, to ze względu na występowanie w obu wymienionych krajach odnośnej nazwy należy odrzucić wysuwany przez niektórych badaczy pogląd, że palatyn w Czechach i Polsce analogicznie jak w państwie morawsk i węgierskim nosił rodzimy tytuł *nadworny župan*<sup>96</sup>. Dla rozważonej kwestii nie jest bez znaczenia fakt, że w Czechach i Polsce palatyn posiadał uprawnienia nie tylko nadworne ale również dowódcze - wojskowe. Wynikałby z tego wniosek, że urzędnik ten nazywa się tu od samego początku wojewodą. Wprawdzie źródła czeskie nie potwierdzają tego przypuszczenia, nie przytaczając poza łacińską rodzimę nazwę tego urzędu, to jednak - jak wcześniej wspomnieliśmy - termin wojewoda był znany na Morawach. Musiał więc być znany także w Czechach. Wydaje się, że nie był on obcy całej Słowiańszczyźnie, gdyż - jak słusznie utrzymuje G. Labuda - pojawił się on jeszcze przed rozproszeniem się Słowian<sup>97</sup>.

Za dużym prawdopodobieństwem powyższych przypuszczeń zdaje się przemawiać okoliczność, że urząd palatyna - wojewody występował jedynie na dworze książęcym monarszym i miał do czasu wykształcenia się urzędu wojewody dzielnicowego charakter wyłączny i ogólnokrajowy, natomiast na czele dworu pozamonarszego książęcego i możnowładczego, jak wcześniej zaznaczyliśmy, stał komornik. Wydaje się, że ta ostatnia prawidłowość nie jest przypadkowa i jest przejawem nawiązania do wzoru morawskiego i węgierskiego. O ile rzeczywiście chodzi tu o taki przejaw, to w przypadku zarządu dworu monarszego mamy do czynienia z odstępstwem od owego wzoru na rzecz wojewody, który jako dowódca drużyny książęcej zajął naczelne stanowisko w państwie, będąc zastępcą księcia nie tylko w dowodzeniu wojskiem, ale również w sądach i zarządzaniu dworem i państwem.

Jednak nie było to odstępstwo przypadkowe, które osłabiłoby tezę o nawiązaniu do wspomnianego wzoru, lecz było aktem celowym, na co wskazuje okoliczność,

<sup>94</sup> A. Gieysztor, *Wojewoda*, s. 551; tenże, *Urząd*, s. 322.

<sup>95</sup> Zob. W. S w o b o d a, *Udvarnici*, w: SSS, t. VI/1, Wrocław 1977, s. 247.

<sup>96</sup> V. Vaněček, *Les „družiny”*, s. 443; A. B o g u c k i, *Komornik*, s. 114..

<sup>97</sup> G. L a b u d a, *Wojewoda*, s. 409.

iż dotyczyło ono jedynie dworu monarszego. Jedynie na czele tego dworu stał palatyn - wojewoda, mający uprawnienia wojskowe, sądowe i administracyjne o charakterze wyłącznym i ogólnopaństwowym, wynikające z faktu, że palatyn - wojewoda był najwyższym zastępcą księcia - monarchy. Odstępstwo zatem od wzoru morawskiego w przypadku dworu monarszego należy uznać za jego przekształcenie na najwyższym szczeblu władzy w państwie. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać połączenie w rękach wojewody w Polsce kompetencji palatyna - komornika, prowadzące do likwidacji urzędu komornika, a które niewątpliwie pozostawało w bezpośrednim związku z wysunięciem wojewody na naczelne miejsce w państwie.

Za tym samym przemawia również rychła likwidacja urzędu palatyna-wojewody w Czechach, gdzie w przeciwieństwie do Polski zachowano urząd komornika na dworze monarszym, sprowadzając jego urząd zapewne do roli zastępcy wojewody. Takie rozwiązanie w sytuacji żywych tradycji wielkomorawskich było - jak się wydaje - przedsięwzięciem połowicznym, co rychło dało o sobie znać i ostatecznie doprowadziło do likwidacji urzędu wojewody i restytuowania urzędu palatyna - komornika według wzoru wielkomorawskiego. W każdym razie tak w Polsce jak i Czechach połączenie godności dowódczej z zarządem dworu monarszego prowadziło do likwidacji urzędu komornika nadwornego lub też urzędu wojewody, co z pewnością nie było przypadkiem, lecz konsekwencją przystosowania wzorca wielkomorawskiego do potrzeb wczesnośredniowiecznych monarchii czeskiej i polskiej. Przypuszczalnie przekształcenie modelu wielkomorawskiego w obu wymienionych państwach wiązało się ze wzrostem znaczenia drużyny książęcej, która szybko stała się głównym czynnikiem oparcia panujących oraz jej naczelnika - wojewody<sup>98</sup>.

W rezultacie, jeśli powyższe przypuszczenia są trafne, to należałoby sądzić, że palatyn-wojewoda w Polsce łączył w swych rękach zarząd dworu monarszego z godnością dowódczą na skutek połączenia kompetencji komornika nadwornego (występującego w państwie wielkomorawskim i węgierskim w charakterze palatyna zarządcy dworu) i palatyna-wojewody (występującego w początkowym okresie w Czechach). Objaśnienie to zdaje się w sposób dość wiarygodny tłumaczyć powstanie zastanawiającej zbitki tytułów *palatinus - wojewoda*, której dotąd nie udało się wyjaśnić<sup>99</sup>.

Połączenie godności dowódczej z zarządem dworskim występujące w Czechach i Polsce datuje A. Gieysztor na początki tamtejszych monarchii<sup>100</sup>. Przypuszczenie to wydaje się niewątpliwie trafne. Na ten bowiem czas przypada decydujące znaczenie drużyny książęcej i zastępcy księcia w dowodzeniu - wojewody. W rezultacie początki urzędu wojewody - palatyna należałoby datować na czas znacznie wcześniejszy aniżeli to przyjmuje starsza literatura przedmiotu i wśród

<sup>98</sup> A. W ę d z k i, *Drużyna*, w: SSS, t. I/2, Wrocław 1962, s. 393

<sup>99</sup> Zob. T. L a l i k, *Sandomierskie*, s. 84, 103, p. 232; B. Z i e n t r a, *Henryk*, s. 67; K. T y m i e n i e c k i, *O państwie*, s. 48.

<sup>100</sup> A. G i e y s z t o r, *Wojewoda*, s. 551.

jego kompetencji na pierwszym miejscu funkcje dowódcze, a nie zarząd dworu i zastępstwo w sądach i dopiero na koniec dowództwo drużyny<sup>101</sup>. Pozostałe jego kompetencje miały swe źródło przypuszczalnie w fakcie, że wojewoda stał się z tytułu piastowanej funkcji dowódcy, wyłącznie zastępcą księcia w odniesieniu do całości prerogatyw władzy książęcej a ponadto połączenie w jego ręku także kompetencji urzędu komornika (w Polsce).

Być może urząd palatyna - wojewody w Czechach i Polsce ukształtował się także pod wpływem wzorów obcych, mianowicie południowoniemieckich. Jednak tego stwierdzić nie można. Również jak wcześniej wspomnieliśmy trudno ocenić rolę wzorców obcych w ogóle w formowaniu się systemu urzędów nadwornych i terytorialnych w Polsce. Niejasno przedstawia się także chronologia kształtowania się tego systemu jako całości oraz poszczególnych jego części.

W kontekście tego ostatniego na szczególną uwagę zasługuje hipoteza A. Gieysztoro o dwuwarstwowej - możnowładczej i służebnej - genezie urzędów nadwornych w państwach słowiańskich. Zdaniem tego autora nieliczni możnowładcy piastowali początkowo tylko najwyższe urzędy, jak np. wojewody, a pozostali możni występujący w źródłach jako *nobiles*, *comites*, *domini*, bez nazw funkcji dworskich stanowili radę książęcą. Natomiast gromadzeniem żywności i organizowaniem konsumpcji na dworze zajmowali się służebnicy o niższej pozycji społecznej niż możnowładcze otoczenie księcia. W X-XI w. taka organizacja była korzystna dla monarchii; dzielił on z radą decyzje, a rozporządzał swobodnie służbą dworską<sup>102</sup>.

Za powyższą hipotezę ostatnio opowiedział się A. Bogucki i wysunął przypuszczenie, że możni w Polsce otrzymali najwyższe godności urzędnicze najpóźniej w końcu XI w. za przykładem Niemiec i Czech. Podstawą tego przypuszczenia nie są jednak konkretne przekazy źródłowe lub chronologia analogii niemieckich i czeskich, ale z jednej strony możnowładcze pochodzenie stolnika Wojysława z końca XI w. oraz z drugiej przekonanie, że podczaszy Mieszka II Miesław był jeszcze służebnikiem<sup>103</sup>. Bowiem badacz ten domniemuje, że wcześniej powstały służebne urzędy podczaszego i podstolego nie tytularne godności cześnika i stolnika, choć w źródłach nazwy tych urzędników pojawiają się w odmiennej kolejności.

W związku z powyższą prawidłowością na ogół w literaturze się przyjmuje, że najpierw powstały urzędy dostojników nadwornych, a później dopiero dodano im zastępców<sup>104</sup>. Pogląd ten A. Bogucki uznał za słuszny jedynie w wypadku urzędów: łowczego i podłowczego, sędziego i podsędka, skarbnika i podskarbkę. Natomiast jeśli chodzi o funkcje podczaszego, podkoniego i podstolego uważa, że mogły powstać wcześniej, niż godności cześnika, konarskiego i stolnika, gdyż nazwy tych poddostojników nie pochodzą od nazw dostojników.

<sup>101</sup> Zob. S. Zajączkowski, o. c., s. 313 (tamże literatura przedmiotu).

<sup>102</sup> A. Gieysztor, *Zamietki*, s. 79 n.

<sup>103</sup> A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 141, p. 108.

<sup>104</sup> A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 141 n. 107 (tamże literatura przedmiotu).

Przedstawione poglądy A. Boguckiego na temat początków organizacji urzędników nadwornych w Polsce wydają się w ogólnym zarysie słuszne. Dotyczy to zwłaszcza dwuwarstwowej możnowładczej i służebnej genezy urzędów i zróżnicowania ich chronologii. W świetle poczynionych wcześniej spostrzeżeń można istotnie z dużym prawdopodobieństwem zaliczyć do pierwotnych urzędów poddostojników, których nazwy nie pochodzą od nazw dostojników, tj. podstolego, podczaszego i podkoniego. Natomiast urzędy pozostałych poddostojników, których nazwy zostały urobione od nazw dostojników: podłowczego, podsędka, podskarbką oraz wyjątkowo podkomorzego, pochodzą przypuszczalnie z czasu znacznie późniejszego i początki ich, jak się wydaje, należy datować na drugą połowę XII w. Jest dość prawdopodobne, iż geneza pozostawała w bezpośrednim związku z ówczesnymi przeobrażeniami ustrojowymi Polski dzielnicowej, między innymi z powstaniem urzędu wojewody dzielnicowego i urzędu jego zastępcy podkomorzego.

Natomiast wbrew odmiennemu przekonaniu A. Boguckiego źródła zdają się nie potwierdzać jego poglądu w sprawie początków najstarszych urzędów dostojników nadwornych, które ów uczony datuje na koniec XI w. Przypuszczalnie najstarszy zespół tych urzędów powstał już w okresie pierwszej monarchii wczesnośredniowiecznej, tj. już przed załamaniem się tej monarchii w latach 1038/39. Wskazuje na to wiadomość o piastowaniu przez Mieczława urzędu cześnika w okresie rządów Mieszka II, w którym jak wcześniej zaznaczyliśmy w żadnym wypadku nie należy się dopatrywać urzędnika służebnego<sup>105</sup>. Za wcześniejszą metryką tych urzędów zdają się przemawiać również przesłanki bardziej ogólne jak bliskie stosunki pierwszych Piastów z Cesarstwem i w ogóle Niemcami oraz Czechami<sup>106</sup>. Należy się jednak liczyć z tym, że załamanie się pierwszej monarchii wraz z jednoczesnym upadkiem znaczenia drużyny książęcej mogło i zapewne stanowiło istotną cezurę w rozwoju organizacji urzędniczej tak terytorialnej jak i nadwornej. Dlatego do najstarszych urzędów dostojników należałoby zaliczyć co najwyżej urzędy wzmiankowane w Kronice Galla i z nazwy związane bezpośrednio z funkcjonowaniem dworu książęcego, tj. stolnika i cześnika oraz przede wszystkim palatyna czyli wojewody - komornika, a także - jak się wydaje - konarskiego, zajmującego się zarządem stajni i hodowlą koni, któremu podlegała ludność służebna zwana konary, strzegąca książęcych stadnin końskich<sup>107</sup>.

Urząd wojewody - komornika zgodnie z przyjętą wyżej jego genezą i zakresem kompetencji dawał niewątpliwie rzeczywistą władzę. Natomiast dwa pierwsze stanowiły być może już w tym czasie zaszczytne godności tytularne, jak to przyjmuje się w literaturze przedmiotu w myśl wykładni, że stolnik

<sup>105</sup> Zob. wyżej.

<sup>106</sup> Warto też za A. Gieysztorem, *Urząd*, s. 324, zwrócić uwagę na fakt, że od powstania państwa niemieckiego większego znaczenia nabywały urzędy zajmujące się służbami dworskimi, a więc stolnik (*dapifer*), cześnik (*pincerna*), komornik (*camerarius*) i marszałek (*comes stablli*).

<sup>107</sup> Z. Kaczmarczyk, *Konarski*, : SSS, t. II/2, Wrocław 1965, s. 453; K. Tymieniecki, *Konary*, tamże, s. 453 i.n.

i cześnik nie byli zwierzchnikami podstolego i podczaszego<sup>108</sup>. O ile wykładnia ta jest w pełni słuszna<sup>109</sup>, to jest możliwe, że oba te urzędy utworzono na dworze polskim, wzorując się na obcych urządzeniach urzędniczych.

W odniesieniu do późniejszego okresu wiadomo, że stolnik Bolesława Krzywoustego piastował swój urząd około 1113 r., będąc już w zaawansowanym wieku i pełniwszy już uprzednio godności komesa prowincjonalnego wrocławskiego (1097-1099) i piastuna Bolesława<sup>110</sup>. Natomiast cześnik Bolesława Krzywoustego wzmiankowany przez Piotra Guillaume, piastujący urząd około 1119 r., był według słów przekazu jeszcze *młodzianem z wielkiego rodu*<sup>111</sup>. Fakty te w zestawieniu z tytułarnym charakterem obu omawianych urzędów w późniejszym okresie zdaje się wskazywać na to, że godności te już w okresie wcześniejszym były raczej tytułarnymi<sup>112</sup>.

Za tym przypuszczeniem zdaje się także przemawiać przekaz Kosmasy na temat godności tytułarnych, którymi w 1055 r. zostali obdarowani członkowie rodziny panującego<sup>113</sup>. Z przekazu tego wynika, że godności tytułarne były w Czechach znane najpóźniej już na początku drugiej połowy XI w. Jest możliwe, że recypowano je z Niemiec niejako okazjonalnie dopiero w 1055 r. na użytek rodziny panującej, ale nie jest też wykluczone, że godności takie już wcześniej pełnili czescy możnowładcy, niekoniecznie takie same, jednakże o charakterze tytułarnym.

**IV. Wnioski.** W świetle powyższych wywodów nasuwają się następujące uwagi:

1) Palatyn - wojewoda był wyjątkowo a Polsce i Czechach (do czasu likwidacji tego urzędu) najwyższym urzędnikiem tamtejszych monarchii wczesnośredniowiecznych, łączącym w swych rękach godność dowódczą z zarządem dworu książęcego jako najwyższy zastępca księcia w państwie.

2) Palatyn - wojewoda w Polsce, w przeciwieństwie do wojewody w Czechach, połączył w swych rękach także kompetencje urzędu komornika nadwornego występującego w państwie wielkomorawskim i węgierskim w charakterze palatyna - zarządcy dworu, przez co palatyn - wojewoda w Polsce niejako łączył w swej osobie kompetencje palatyna-komornika wielkomorawskiego i palatyna - wojewody czeskiego. W rezultacie nie było w Polsce na dworze monarszym odrębnego urzędu komornika dostojnika nadwornego.

3) W przeciwieństwie do dworu monarszego urząd palatyna - komornika zapewne na wzór wielkomorawski występował na dworach książęcych

<sup>108</sup> A. B o g u c k i, *Ze studiów*, s. 134, p. 71, s. 139.

<sup>109</sup> Zob. krytyczne uwagi: K. B u c z k a, *Podstolice*, s. 2, p. 7; Z. W o j c i e c h o w s k i, *Ustrój*, s. 593, p. 3.

<sup>110</sup> Zob. J. B i e n i a k, *Polska elita*; cz. 1, s. 13; cz. 2, s. 19 n.

<sup>111</sup> Zob. wyżej, s. 45

<sup>112</sup> Całkowicie odmiennego zdania jest K. B u c z e k, *Z badań*, s. 219 i n., który powatpuje, by „którykolwiek z istniejących podówczas urzędów dworskich można było uważać za tytułarny”.

<sup>113</sup> Zob. A. B o g u c k i, *Ze studiów*, s. 140.

niemonarszych, tj. książęcej i książąt dzielnicowych (juniorów) oraz możnowładczych, zgodnie z czym jednocześnie na tych dworach nie było urzędu palatyna - wojewody zastrzeżonego tylko dla dworu monarszego.

4) Urząd podkomorzego wbrew wymowie jego nazwy *pod-komorze* nie należał do pierwotnych i był hierarchicznie podporządkowany wojewodzie i komornikowi na dworze niemonarszym. Więc podkomorzy był pmoćnikiem wojewody lub komornika a nie osobistym urzędnikiem księcia.

5) Do najstarszych urzędów w Polsce należał palatyn - wojewoda jako naczelnik drużyny książęcej i zastępca księcia w dowodzeniu i zarządzaniu państwem, zapewne konarski oraz urzędy służebne: komornicy, podczaszcy (*pod-czasze*), podstoli (*pod-stole*), a także podkoni (*pod-konie*). Przypuszczalnie już w okresie pierwszej monarchii za przykładem Niemiec powstały na dworze polskim godności cześnika i stolnika, i może jakieś inne.

## DES ÉTUDES SUR LES OFFICES EN POLOGNE DU BAS MOYEN ÂGE

### R é s u m é

Parmi les plus anciens offices de la Pologne, il faut enumerer celui du palatin - voivode (chef du regiment ducal et le suppleant du duc dans ses fonctions du chef militaire et du gouverneur du pays) et, peut-être, celui du connetable (*konarski*), ainsi que les offices de service: du camerier (*komornik*), du maître de cave (*podczaszy*), du maître de table (*podstoli*) et de l'écuyer (*podkoni*). Vraisemblablement, déjà à l'époque de la première monarchie (donc avant 1138), les dignites de l'echanson (*cześnik*) et du maître d' hotel (*stolnik*) sont apparues, d'après le modèle allemand, et peut-être aussi le cas de certains autres offices. En revanche, l' office du chambellan - sous-camerier (*podkomorzy*), en dépit de son appellation, ne comptait pas parmi les plus anciens, en étant soumis hierarchiquement au voivode et au camerier, à la cour non-monarchique (celle de la duchesse et des ducs juniors ainsi que des grands feodaux).

Le palatin - voivode, connu de la Pologne et de la Bohême, était le dignitaire le plus haut de la monarchie à l' époque du bas Moyen Âge, en combinant les competences en matière militaire et la gestion de la cour ducal. Il était le suppléant suprême du monarque dans l' État. Le palatin - voivode polonais, à l' opposition du voivode tchèque, avait entre ses mains, comme gerant de la cour, également les attributions d' office du chambellan de la cour, connue de l' État de la Grande Moravie et de la Hongrie. Pour cette raison, il combinait, dans une certaine mesure, les attributions du palatin - chambellan de la Grande Moravie et du palatin - voivode tchèque. En Pologne, à la cour du monarque, il n' y avait pas d' office distinct du chambellan de la cour.

Par opposition à la cour du monarque, l' office du palatin - chambellan, d'après, vraisemblablement, le modèle de la Grande Moravie, existait auprès des cours non-monarchiques. Pour cette raison, ces cours ne connaissaient pas l' office du palatin - voivode, réservé à la cour du monarque.

